GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

№ 12. WARSZAWA, 15 CZERWCA ROKU 1936. ROK XVIII.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spr. Wewnętrznych SŁAWOJA SKŁADKOWSKIEGO,

wygłoszone na 26-em posiedzeniu Sejmu w dniu 4 b. m.

Wchodzącego na mównicę P. Premjera posłowie powitali gromkiemi oklaskami.

Koledzy! Zostawcie te oklaski do chwili, kiedy potrafimy rozładować bezrobocie i nakarmić głodnych—rozpoczął premjer, gen. Sławoj Składkowski (Oklaski).

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić się Wysokiej Izbie. Z rozkazu Prezydenta Rzeczypospolitej i gen. Śmigłego zostałem premjerem Rządu.

Jest zwyczajem parlamentarnym, że premjer Rządu wygłasza exposé. Najczęściej to exposé zostaje wygłoszone w ten sposób, że premjer przynosi ze sobą plik papierów, które potem czyta i przewraca kartkę po kartce, a cała Izba patrzy z przerażeniem, że mu jeszcze tyle tych kartek zostało (Wesołość). Wysoka Izbo! W takiem exposé zawsze jest wszystko przewidziane, wszystko przemyślane, a potem jakże często nie wykonane. Gdyby, proszę Wysokiej Izby, zebrać exposé wszystkich rządów, to świat byłby bogaty, piękny, zorganizowany, nie walczyłby z temi trudnościami psychicznemi i gospodarczemi, w których jest pogrążony cały — a z nim i Polska.

Proszę Kolegów! Ja takiego exposé nie potrafię Wam wypowiedzieć i nie wypowiem. I tego po mnie nie oczekujcie, — zgóry to mówię. Boleję nad tem, ale tego nie potrafię zrobić. Dlatego tylko powiem Wam krótko na czem polega, zdaniem mojem, zadanie mojego Rządu.

Zadaniem tego Rządu jest poprawa sytuacji gospodarczej przy jednoczesnem wzmocnieniu nastrojów w kraju i zapewnieniu jutra.

Nerwy Polski są zmęczone, te nerwy muszą przetrzymać do momentu, kiedy sytuacja gospodarcza się poprawi.

Społeczeństwo ma prawo wiedzieć, kto będzie mu te nerwy reperował. Jednem słowem zwyczajem parlamentarnym trzeba przedstawić tak zwane oblicze polityczne gabinetu.

Otóż gabinet, który mam zaszczyt reprezentować, w żadnym wypadku nie będzie sterować krańcowo na lewo, — do tych, którzy, mając piękną tradycję walki o niepodległość, mając piękną tradycję wojny z bolszewikami, obecnie układają się i robią pakty nieagresji z komunistami. W tę stronę mój Rząd nie zawróci (Oklaski).

Mój Rząd nie zawróci również do skrajnej prawicy, która lokowała kiedyś swoje narodowe ideały w cieniu kolosa carskiej Rosji, która po rozpadnięciu się tego kolosa nie znalazła bardziej współczesnego i bardziej realnego w tej chwili symbolu, jak piękny kiedyś i groźny Szczerbiec Chrobrego, sama jednak ten Szczerbiec Chrobrego zmniejszyła do pojęcia mieczyka noszonego w klapie marynarki (oklaski), a urealnieniem tego symbolu uczyniła bicie Żydów. W tym kierunku mój Rząd również nie pójdzie. Mój Rząd uważa, że w Polsce krzywdzić nikogo nie wolno — podobnie jak uczciwy gospodarz nie pozwala nikogo krzywdzić w swoim domu. Walka ekonomiczna — owszem, ale krzywdy żadnej.

Oblicze polityczne mego Rządu będzie zwrócone stale tam, gdzie jest racja Polski, dobro Polski jako całości i jako państwa. Tę rację Polski na najbliższy czas wskazał nam w swem przemówieniu gen. Śmigły. Powiedział,

że racją Polski jest obecnie „obrona Polski" — obrona w najszerszem tego słowa znaczeniu. To nie jest jedynie obrona przeciw wrogom zewnętrznym, to jest obrona Polski w nas samych. Wytworzenie w nas samych tych potencyj, tych myśli, tych sił, aby obrona ojczyzny była zapewniona. Ta obrona Polski, proszę Kolegów, nie może się składać z jedynie najlepszych nawet chęci poszczególnych niezorganizowanych jednostek, musi być kierowana, jak powiedział gen. Śmigły, musi zależeć od „jednolicie kierowanej woli". Tę wolę, proszę Kolegów, musimy wytworzyć my, Polacy, sami z siebie, ta wola musi z nas emanować, — musimy stworzyć zrzeszenie ludzi karnych, mocnych, podporządkowanych jednolitym dyspozycjom. I muszą to uczynić nietylko ci, którzy w roku 1914, czy 1918 dali dowody karności i patrjotyzmu — nieważne jest obecnie co kto robił w 1914 r.

Dziś ważne jest, jak kto myśli i jak kto chce budować Polskę w r. 1936 (Huczne oklaski).

Wielkość tego zrzeszenia, jego wpływy, wyniki pracy zależeć będą od wysiłku wszystkich w Polsce ludzi dobrej woli; zależeć będą przedewszystkiem od nas i od tego, jak potrafimy tę sprawę postawić w terenie.

Ale starają się nam wmówić, że my przecież w terenie nie mamy żadnego wpływu, że wybór nas — to wybory fikcyjne, że my właściwie nie jesteśmy posłami, a wyraz Sejm pisze się dziś w cudzysłowie.

Kiedy widzę tę nagonkę na nas, kiedy słyszę, że nie mamy jakoby wpływu w terenie, przypominają mi się wybory w r. 1928. Wtedy to, kiedy stronnictwo, o którem Komendant powiedział, że trzeba na nie głosować, uzyskało 128 mandatów, — ślepi, zapamiętali politycy uznali fakt ten za niewiarogodny i oparty na fałszowaniu wyborów. Nie mieściło się tym politykom w głowie, by organizacja, popierana przez Komendanta, mogła uzyskać wbrew ich przewidywaniom aż 128 mandatów poselskich.

Proszę Kolegów, gdzie są obecnie ci ludzie, co tak mówili? Ci ludzie zawiedzeni, zgorzkniali, znaleźli się poza tą Izbą.

Niektórzy z tych polityków w parę lat później ośmielili się krytykować postępowanie Prezydenta Rzeczypospolitej za to tylko, że szedł podług wskazań i myśli Genjusza Narodu. To też osądzeni przez sądy polskie, a nie mając odwagi ponieść konsekwencji za to, co robili, uciekli zagranicę i siedzą tam dotychczas na jakże zasłużonem wygnaniu. Grożą, że wrócą. Niech wrócą. Wymiar sprawiedliwości czeka ich (Oklaski).

Dlatego też, proszę Kolegów, będziemy spokojni co do opinji o naszym Sejmie. Opinja o nas i o tem co zrobimy, nie zależy od naszych przeciwników, ale zależy od nas i od tego, co zrobić potrafimy.

Jest to taka krótka dygresja, niekonieczna może dla premjera, ale Koledzy rozumieją, że jako wieloletni poseł zawsze sobie wysoce to ceniłem, że jestem wybrany przez ludność.

Proszę Kolegów! Obrona Polski — to hasło gen. Śmigłego, a w obronie jakiej Polski mamy walczyć? Gdzie szukać sił tej Polski?

Napoleon, kiedy stał się potężnym, postanowił wynagrodzić wszystkich swoich bliskich, którzy mu w tem pomogli. Chłopców stajennych porobił królami, nadawał głośne tytuły, ziemie, pałace. Stworzył nową arystokrację. Komendant nie dał nam żadnych tytułów, nie dał żadnych dóbr, nie dał nam żadnych ziem, a dał nam ten jedyny zaszczyt, że rozkazywał nam i karał, jak było co złego. I tu się okazała wyższość znajomości natury ludzkiej u Komendanta. Dlatego nam się w głowie nie przewróciło, dlatego pamiętamy skąd wyszliśmy, wiemy, że większość z nas wyszła z chat, albo z małych domków ludzi pracy.

Na pracy tych ludzi właśnie z chat i domków oprzemy naszą polską pracę. Sięgniemy do mas, przedewszystkiem, do chłopa. Nietylko dlatego, że jest ich najwięcej, ale i dlatego, że tu jest najwięcej utajonej energji i siły — do robotników, rzemieślników i inteligencji pracującej.

Aby sięgnąć do tych mas, trzeba wiedzieć co one myślą i czują. Dlatego też musimy głęboko te rzeczy badać, dlatego zakazałem zarówno masowych konfiskat, jak i masowych aresztowań, bo gdy się masowo aresztuje, to aresztuje się ludzi najbiedniejszych, którzy nie umieją się bronić, a gdy się masowo konfiskuje, to znaczy, że rząd boi się wszystkiego, co o nim piszą. Mocny rząd nie potrzebuje się bać tego, co o nim piszą. Mocny rząd nie potrzebuje masowych konfiskat (Oklaski).

Słowem musimy wiedzieć, co myśli i czuje t. zw. dotychczas „szary człowiek". Proszę Kolegów, jest to dla mnie nazwa wstrętna. Ja tę nazwę zwalczam. „Szary człowiek"—to ktoś nie powiedział, ale wypluł tę nazwę. Szarzyzna, to kolor trupi. Narzucili nam tę nazwę ci, którzy wszystko w Polsce na szaro widzieć pragną.

Nawet najbiedniejszy człowiek ma swoje ideały życiowe, do których dąży, a więc ma swoją grę barw życia. Trzeba mu tylko stworzyć możliwość pracy.

Przekonałem się, proszę Kolegów, już przez ten krótki czas, że tam gdzie jest chociaż trochę roboty i gdzie niema głodu, tam niema komunizmu. Nie łudźmy się, że policyjnemi środkami zwalczymy komunizm (Oklaski). Proszę Kolegów, komuniści niewątpliwie wykorzystują to, że ludzie są głodni, ale to nie jest metoda rządzenia, aby prawdziwi komuniści chodzili wolni po Polsce, a ludzie głodni byli wtrącani do więzień. Przeciwnie robić trzeba tak—dać głodnym chleba, a komunistów sadzać do więzienia (Oklaski). Proszę Kolegów, jestem głęboko przekonany, że głównem zadaniem naszem jest dać głodnym jeść przez zapewnienie im pracy.

Jeżeli tego uczynić nie potrafię, jeżeli uznam, że jest to rzecz dla mnie niewykonalna, to odejdę. Niech to robi ten, co zrobić potrafi.

Metoda aresztowań i gnębienia nie pomoże. Napewno będziemy mieli spokój, skoro częściowo choćby rozładujemy bezrobocie. Ja w to głęboko wierzę. Dlatego, proszę Kolegów, mu-

simy się zabrać do programu gospodarczego. Cóż to jest ten program? To jest właśnie zagadnienie bezrobocia, to jest przeludnienie wsi, to jest utrzymanie waluty, to jest zrównoważenie budżetu, to jest rozwój przemysłu, a w szczególności przemysłu pracującego dla obrony Państwa. Musimy mieć do tego plan walki. Tego planu walki ja Wam, Koledzy, nie powiem. Ten plan się robi. Nie powiem Wam nietylko dlatego, że jest to przedwczesne, że jest niegotowy, ale byłoby to nierozsądne i niebezpieczne. My nie wiemy, jakie będą warunki za dwa, trzy miesiące. Być może, będę musiał ten plan zmienić, a nie chcę wtedy wprowadzać zwątpienia z tego powodu. Proszę, ażebyście mieli zaufanie do tego Rządu, czekali, co zrobi, a później ustosunkujecie się rzeczowo do tego, co zrobił. W tej chwili mówienie o tym planie byłoby nierozsądne. Zresztą ogólne wytyczne planu gospodarczego Rządu wyjaśni na komisji p. wicepremjer Kwiatkowski.

Ponieważ w rzeczach gospodarczych tak się stało, że życie gospodarcze idzie obecnie prędzej, niż obrady parlamentu, więc przychodzę do Kolegów z prośbą znowu o pełnomocnictwa. Wierzcie mi jako koledze, że bynajmniej nie cierpię na głód władzy. Przeciwnie mam tej władzy tyle, że nie potrzebuję jej więcej. Więc nie dlatego proszę o pełnomocnictwa, ażeby mieć jeszcze więcej władzy, ani dlatego, ażeby prestiż Sejmu umniejszyć. Najważniejszą rzeczą dla nas niechaj będzie prestiż Polski, to, aby móc rozładować bezrobocie i dać jeść głodnym.

Uważam, że metodą pełnomocnictw prędzej do tego dojdziemy, prestiżu Sejmu nie zachwiejemy, a władza Rządu nie będzie przez to większa, niż jej potrzebuję.

Apeluję do Kolegów, ażebyście mi pomogli w sprawie, którą muszę zrobić. Żeby Wam pokazać moją lojalność, powiem, że nie wykorzystałem ani jednego dekretu dotychczas, dlatego, że uważam, iż te dekrety daliście Rządowi premjera Kościałkowskiego. Na przyszłość także to tylko będę wykorzystywał, co będzie mi konieczne. Proszę bardzo, ażebyście sądzili mój Rząd według rzeczy objektywnych.

A teraz słów kilka w sprawie chwili, w której przychodzi do władzy ten Rząd.

Każdemu rządowi, który przychodzi do władzy, wydaje się, że przychodzi w sytuacji osobliwej. Ta sytuacja nie jest osobliwa, ale musimy sobie zdać sprawę jaka jest. Sytuacja polityczna jest lepsza, niżby można było przypuszczać. Kiedy źrenice Komendanta pokryło bielmo śmierci, te źrenice, które były dla nas drogowskazami, była możliwość przypuszczenia, że zostajemy w zupełnym mroku. Tymczasem epoka genjuszu Komendanta nie skończyła się wraz z Jego śmiercią. Żyjemy dalej w tej epoce, posiadamy Wodza, którego Komendant wyznaczył, jako strażnika całości granic Rzeczypospolitej, a który jednocześnie sprawuje czujny nadzór nad duszą narodu.

Koledzy, temu wodzowi musimy oddać wszystkie nasze siły, musimy mu ofiarować tak samo ostatnią kroplę krwi, jak to robiliśmy dla Komendanta (Oklaski).

Dlaczego mamy to robić? Czy Śmigły obiecuje nam jakieś nowe dostojeństwa, jakieś nowe zaszczyty? Nie. Tak samo, jak swego czasu Komendant, on nic nie obiecuje. Daje zato jedynie twardy rozkaz, który wyraża się w jednem zdaniu:

„Trzeba zacząć surowe życie" (Długotrwałe oklaski).

TECHNIKA ZBIORU PRAW.

Nie pragniemy pomnażać ilości artykułów, ogłaszanych zarówno w pismach fachowych, jak i prasie codziennej, na temat „chaosu przepisów", trudności urastających stąd dla urzędów i obywateli, konieczności uporządkowania tego stanu, sposobów dokonania tego i t. d. Gdyby połowę trudu i czasu, poświęconych napisaniu tych artykułów, można było skondensować—ten nabój energii wystarczyłby, niewątpliwie, całkowicie do uporządkowania całego naszego ustawodawstwa w sposób wzorowy.

W niniejszym artykule zamierzamy przedstawić w zarysie prace Sekcji Zbioru Praw, powołanej w swoim czasie przez Komisję dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Sprawa ta znana jest częściowo z komunikatów Komisji ogłaszanych w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej" w latach 1929—1932 [1]). Uważamy jednak, że nie będzie od rzeczy przedstawić bardziej szczegółowo całą organizacyjną i techniczną stronę prac Sekcji „Zbioru Praw", nietylko dlatego, że zarówno ze względu na założenia, jak skład personalny i zużyte środki, prace te były największem tego rodzaju przedsięwzięciem w Polsce, ale i z tego powodu, po-

---

[1]) Por. Komunikaty: rok 1929 na str. 579, 689, 837—rok 1930 na str. 705, 770, 848—rok 1931 na str. 179, 737—rok 1932 na str. 520, 724.

Jako wstęp por. *R. Hausner* „Inflacja przepisów", ogł. w Nr. 2 „Gazety Administracji" z 15 stycznia 1929. W artykule tym, który znalazł pewien odgłos w prasie, użyte po raz pierwszy określenie „inflacja przepisów" zyskało prawo obywatelstwa.

nieważ strona techniczna tej pracy, z natury rzeczy zbiorowej, a więc wymagającej szczególnego skoordynowania — opracowana została w sposób niezmiernie dokładny i mogący znaleźć praktyczne zastosowanie i w przyszłości.

I.

Zainaugurowała prace nad Zbiorem Praw konferencja, odbyta dnia 8 lipca 1929 z inicjatywy i pod przewodnictwem dr. M. J. Jaroszyńskiego, przewodniczącego Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Przed konferencją, jako substrat do dyskusji, rozesłano uczestnikom referat, opracowany przez *R. Hausnera*, naczelnika Wydziału Organizacyjno-prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych [1] [2]).

W konferencji wzięli udział pp. St. Bukowiecki, prezes Prokuratorji Generalnej, J. Acker, radca ministerjalny w Departamencie Ustawodawczym Min. Sprawiedliwości, St. Chorzemski, b. naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, autor prac z zakresu usprawnienia administracji, B Dzięciołowski, sędzia N. T. A., dr. Br. Hełczyński, radca prawny w Prezydjum Rady Ministrów, Z. Hübner, b. minister spraw wewnętrznych, rejent, H. Konic, prof. Uniw. Warsz., członek Komisji Kodyfikacyjnej, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, J Kopczyński, prezes N. T. A., L. Krajewski, radca min. w Ministerstwie Sprawiedliwości, redaktor Dziennika Ustaw, Wł Kuczyński, dyrektor Depertamentu ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedl., dr. R. Langrod, adwokat, E. Lechowicz, prezes Najw. Komisji Dyscyplinarnej przy Prezesie Rady Ministrów, b. dyrektor Departamentu Prawno-Ustawodawczego, Z. Nągórski, dziekan Rady Adwokackiej Okr. Sądu Apelacyjnego w Warszawie, A. Radliński, adwokat, członek Komisji Wniosków Ustawodawczych przy Prezydjum Rady Ministrów, W. Roman, senator, prezes Komisji Wniosków Ustawodawczych dla Ziem Wschodnich, J. Brzozowski, radca min. sekretarz gen. Komisji dla Uspr. Adm. Publ., dr. J. Stawiński, sekretarz Komisji dla Uspr. Admin. Publ.

Przewodniczący wyjaśnił powody i cel konferencji, zaznaczając, że pracami Komisji, której przewodniczy, kierują z reguły dwa motywy. Chodzi—jak nazwa Komisji wskazuje—o usprawnienie administracji, jednak motyw główny, jaki stąd wynika, t. j. wzgląd na urząd i urzędnika, nie jest wyłączny. Znajduje on swe korektywy w motywie drugim, który często jest z nim sprzeczny, mianowicie we względzie na interes, a nawet na wygodę obywatela. Obydwa motywy odnajduje się w podniesionej obecnie kwestji uporządkowania, usystematyzowania prawa. Z punktu widzenia urzędu i urzędników jest wprost koniecznością podjęcie tej pracy. Ilość ustaw jest tak wielka, zmiany tak częste, że niema urzędnika, którzyby nawet w zakresie swej specjalności w tym olbrzymim materjale się orjentował. Zaś jeszcze w gorszych warunkach znajduje się obywatel. Stąd też Komisja, zetknąwszy się z tem zagadnieniem, musi się starać je uporządkować, albowiem przy pominięciu tej kwestji wyniki prac Komisji nie byłyby kompletne. Kwestję tę nazwać można ogólnie kwestją uporządkowania ustawodawstwa, aby nie przesądzać w jakich granicach ma to uporządkowanie nastąpić. Przewodniczący stwierdził, że celem konferencji jest — rozmaite koncepcje zestawić, uporządkować i poddać pewnej krytycznej ocenie.

R. Hausner, streszczając swój referat, zaznaczył, że projektowany Zbiór Praw winien być zbiorem urzędowym, zawierającym wszystkie przepisy obowiązujące, podzielone według materji, i to przepisy obowiązujące w takim zakresie, w jakim przepisy te podlegają obecnie publikacji w Dzienniku Ustaw. W konsekwencji urzędowego charakteru zbioru tekst przepisów w nim zawartych winien być tekstem autentycznym, narówni z tekstem Dziennika Ustaw, wskutek czego zbiorem tym w praktyce możnaby się posługiwać z tym samym skutkiem, jak Dziennikiem Ustaw. Nie trzeba byłoby w takim razie dla ustalenia autentyczności przepisu odwoływać się do tekstu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw. Zbiór miałby być zbiorem przepisów obowiązujących, czyli, że wszystkie przepisy, w zbiorze niezamieszczone, tem samem byłyby uznane za nieobowiązujące. Tylko zbiór, odpowiadający temu warunkowi, miałby istotną wartość dla urzędów i dla praktyki, dlatego, że właśnie doszukiwanie się w istniejących przepisach tego, co obowiązuje, jest największą trudnością. Wzory tego rodzaju zbioru istnieją i zagranicą. Ostatnio rząd saski wniósł do parlamentu projekt poddania rewizji całego ustawodawstwa po rok 1868 z tem, że

[1]) Ogłoszony w Nr. 16 „Gazety Administracji i Policji P." z dnia 15 sierpnia 1929 r. p t. „Zagadnienie Zbioru Praw". Referat, poza wstępem, obejmuje następujące części: 1) stan faktyczny zagadnienia, 2) sposoby udostępnienia przepisów, 3) strona prawna i techniczna Zbioru Praw, 4) organizacja pracy.

[2]) Por. też: R. Hausner: „Przygotowywanie i ogłaszanie obowiązujących przepisów (Tom VII Materjałów Komisji dla U. A. P. rok 1932 i przedruk nakładem Bibljoteki Prawniczej w Warszawie 1933 r.).

to, co nie będzie w nowym zbiorze ogłoszone, tem samem będzie uznane za nieobowiązujące.

Ideałem byłoby, gdyby urzędnik czy praktyk mógł mieć do dyspozycji zbiór przepisów, — zawierający nietylko wszystkie ustawy, lecz także okólniki, zarządzenia i t. d., jakie zostały ogłoszone. Jednak tego rodzaju zestawienie na wzór np. dawnego austrjackiego zbioru Piwockiego, nie mogłoby być w stosunkowo krótkim czasie wykonane. Ograniczenie się do przepisów, jakie są ogłaszane w Dzienniku Ustaw, dałoby w każdym razie wszystkie te podstawowe przepisy, które mówią o prawach i obowiązkach obywatela.

Przechodząc do omówienia formy prawnej zbioru, referent zaznaczył, że rozporządzenia mogą być oczywiście poddane rewizji i odpowiednio skomasowane w drodze takiej, w jakiej powstały — więc w drodze rozporządzeń Rady Ministrów lub samych ministrów. Natomiast, jeżeli chodzi o rewizję ustaw, lub przepisów stojących narówni z ustawami, to rewizja bez pełnomocnictw ustawodawczych nie może być dokonana. Należałoby poza tem ustalić, czy zbiór miałby obejmować cały zakres obowiązującego ustawodawstwa, czy tylko przepisy polskie i w jakiej kolejności miałyby te materjały być opracowywane oraz jakie ciało i w jakim składzie miałoby tę całą pracę przeprowadzić. W tym względzie referent przedstawił konkretne wnioski.

Przewodniczący, otwierając dyskusję, podniósł, że prace Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej potrącają w tym zakresie o prace Komisji Kodyfikacyjnej, której ustawa zezwala na zajęcie się także prawem administracyjnem. Jakkolwiek jednak kwestja kodyfikacji prawa administracyjnego jest z punktu widzenia sprawności administracji bardzo ważna, to w danym wypadku chodzi nie o tworzenie nowych norm prawnych, lecz tylko o kompilację, o zebranie i stwierdzenie tego, co obowiązuje. Wyjaśnienia wymaga zakres pracy — czy ograniczyć ją należy tylko do przepisów polskich, czy też rozszerzyć i na te, które obowiązują u nas z czasów zaborczych (komplikuje sprawę jeszcze i to, że szereg norm, które zaliczamy do prawa administracyjnego, zawartych jest w aktach prawa sądowego)—oraz charakter kompilacji—czy ma być prywatna, czy urzędowa. Przewodniczący stwierdził, że Rząd w osobie Premjera bardzo żywo interesuje się tem zagadnieniem i dlatego nadanie charakteru urzędowego zbiorowi byłoby zapewne możliwe.

W dyskusji *sen. Roman* wyraził pogląd, że może być mowa o zestawieniu przepisów, o kompilacji, a nie o kodyfikacji, która jest przedwczesna. Dla państwa jest palącą rzeczą wyjście z chaosu wszelkiego rodzaju ustaw z czasów zaborczych i niepodległości. Ponieważ jednak każda niemal materja jest unormowana zarówno przez przepisy polskie, jak i dawniejsze, niemożliwością jest pominięcie tych ostatnich. Często bowiem trudno się zorjentować, jaki przepis w Polsce obowiązuje, jeśli się nie zestawi jednocześnie całego materjału ustawodawczego z czasów zaborów.

Co do techniki pracy sen. Roman doradzał zestawienie materjału według poszczególnych dziedzin; kwestję autentyczności Zbioru zaś określił jako drugorzędną, gdyż sam fakt dokonania kompilacji przez organ mający odpowiedni autorytet już będzie mieć kolosalne znaczenie.

P. Chorzemski przyłączył się do poglądu, iż Zbiór winien obejmować nietylko przepisy polskie, lecz przedewszystkiem znacznie mniej dostępne przepisy zaborcze.

Co do strony technicznej całej pracy oświadczył się za decentralizacją tej pracy, doradzając podział w tym celu Państwa na 5 bloków terytorjalnych o jednolitem prawie administracyjnem i w obrębie każdego utworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli odnośnych województw. Przepisy w poszczególnych dziedzinach mieliby zestawiać urzędnicy wojewódzcy — następnie opracowałaby je komisja dzielnicowa. Ostateczna redakcja i układ należałyby do komisji centralnej.

P. Langrod wyraził pewne wątpliwości co do celowości zamierzonego Zbioru Praw, gdyż wobec ciągłej zmiany dawniejszych i narastania nowych przepisów Zbiór wkrótce stałby się nieaktualny. Nadanie zbiorowi charakteru autentycznego uznał za niemożliwe, gdyż byłoby to wkroczenie w sferę kompetencyj władz ustawodawczych i sądowych, które jedynie mogą orzekać o tem, czy pewna ustawa obowiązuje, czy też nie. Zamieszczenie lub pominięcie pewnego przepisu w zbiorze nie mogłoby wiązać Sądów Najwyższych.

Natomiast przyłączył się *p. Langrod* do projektu poruszonego w referacie p. Hausnera, skasowania dzienników urzędowych poszczególnych resortów i zastąpienia ich odpowiednio

rozszerzonym Monitorem, podkreślając dodatnie, praktyczne skutki takiej reformy.

Prezes Kopczyński wypowiedział się przeciw kompilacji ustaw zaborczych. Należy raczej dążyć do ich zastąpienia przepisami polskiemi. W dużej mierze to się stało i należy iść w dalszym ciągu tą drogą, stwarzając organ, któryby przygotował odpowiedni materjał. Zwracając uwagę na sprzeczności, jakie zachodzą między polskiemi ustawami, podkreślił, że praca kompilatorów powinna polegać także na tem, ażeby usunąć sprzeczności i niejasności w ustawach. Niema tu mowy o ograniczeniu władzy ustawodawczej, o wchodzeniu w jej kompetencje, gdyż można zwrócić się do Sejmu o odnośną uchwałę, a chodzi tylko o to, żeby ten zbiór przepisów miał zastosowanie praktyczne, by nie było wątpliwości, której ustawie dać pierwszeństwo. Osiągnięcie tego jest niemożliwe bez nadania Zbiorowi charakteru autentyka.

Prezes Bukowiecki oświadczył, że w projekcie wydania Zbioru widzi wielki krok naprzód w kierunku ustalenia naszego ustawodawstwa Jest wielką potrzebą państwową, ażeby obok roboty ustawodawczej, dynamicznej, to jest wydawania nowych ustaw, prowadzić i konsolidację tej roboty przez ujęcie jej statyczne we wszystkich dziedzinach ustawodawczych. Dla realizacji tego zamierzenia odpowiednim wzorem byłby rosyjski „Swod Zakonow", który zresztą nie jest bez zastrzeżeń, a polegał na wydawaniu perjodycznych zestawień przepisów, jakie się ukazały do dnia danego wydania i stanowiły pewną grupę. Nie była to robota ustawodawcza, tylko materjał nagromadzony w poszczególnych dziedzinach był odpowiednio porządkowany, tak, że łatwo było orjentować się, jakie i w jakim zakresie ustawy obowiązują. Tam, gdzie istnieje duża inicjatywa prywatna i organizacje, budzące wielkie uznanie i poważanie, ciężar wykonania takiej pracy na Państwo nie spada; ale w Polsce, podobnie jak w dziedzinie gospodarczej, Państwo musi przedsiębrać różne rzeczy i to zagadnienie prawne ono tylko może rozwiązać. I Państwo winno jak najrychlej do tej pracy przystąpić, by nie dopuścić do wytworzenia się w tym zakresie zupełnego chaosu.

Sprawa autentycznego charakteru Zbioru Praw jest rzeczą bardzo istotną. Trudno przypuścić, by pracę tę, nietwórczą, podejmował Sejm. Jednem z rozwiązań byłyby pełnomocnictwa dla Rządu. Może najodpowiedniejsze byłoby urzeczywistnienie koncepcji ś. p. Eug. Starczewskiego, który projektował utworzenie wielkiej instytucji przygotowania prawa. Zaczątkiem mogłaby być Rada Prawnicza, utworzona w r. 1926, obecnie faktycznie nieistniejąca [1]). W Rumunji, w której stosunki prawne wykazują dużo analogij z naszemi—działa bardzo skutecznie Rada Prawodawcza. Utworzenie takiej instytucji u nas wydaje się być najlepszem rozwiązaniem sprawy.

P. Hełczyński wyraził zapatrywanie, że niewątpliwie w interesie publiczności i urzędników leży, aby Zbiór miał charakter autentyczny, żeby to, co będzie wydrukowane, było prawdziwe i żeby się na to można było powoływać bez kontroli, czy praca była wykonana dokładnie. To też opozycja przeciw nadaniu Zbiorowi Praw charakteru urzędowego nietyle może wypływa z przeświadczenia o niecelowości, ile z obawy, czy zamierzenie wydania Zbioru autentycznego jest wykonalne. Zdaje się, że w obecnym stanie prac możnaby tej kwestji nie przesądzać. Możnaby przystąpić do pracy z zamiarem stworzenia Zbioru autentycznego, gdyby zaś później w czasie opracowywania wyłoniły się trudności nie do przezwyciężenia, możnaby z nadania cech autentyczności zrezygnować i wydać Zbiór półautentyczny, który nie miałby charakteru urzędowego, ale tak wielką powagę, że w praktyce nie uciekanoby się do źródeł. Cały szereg współczesnych kodeksów jest używany w wydaniach prywatnych, których nikt nie kwestjonuje i nikt nie sięga do dawnych dzienników ustaw, gdzie teksty autentyczne są umieszczone.

Zachodzi dalej kwestja, czy kodyfikować tylko ustawodawstwo polskie, czy też także i zaborcze. Jeżeli stanąć na stanowisku, że należy się ograniczyć do przepisów polskich, to cały ich szereg musi się pominąć, gdyż wiele z nich stanowi nowelizację ustaw zaborczych, albo też są wydane dla jednej dzielnicy, ponieważ łączą się z istniejącym w niej stanem prawnym. Gdyby więc pójść na drogę kodyfikowania tylko przepisów polskich, trzebaby uwzględniać jedynie przepisy obowiązujące w całej Polsce, byłoby bowiem bezcelowe zamieszczanie przepisów dzielnicowych, które są strzępkiem całości. Z drugiej strony niewątpliwie kompilacja obowiązujących praw dzielnicowych także nastręczałaby trudności. To też należy w pierwszym rzę-

[1]) Projekt Starczewskiego i inne projekty w tej materji omawia R. Hausner w pracy „Przygotowanie i ogłaszanie obow. przepisów" (Warszawa 1933).

dzie zestawić przepisy polskie, a następnie dopiero możnaby przystąpić do uporządkowania ustawodawstwa zaborczego. Dla celów praktycznych byłoby dobrze do wydania Zbioru Praw dodać wydanie zbioru okólników, utrzymanego w tym samym porządku. Okólniki jednak z natury rzeczy muszą podlegać częstym zmianom, nie należy tedy sprawy zbioru okólników mieszać z trwałym Zbiorem Praw.

W związku z projektem R. Hausnera skasowania wszelkich źródeł prawa poza Dziennikiem Ustaw i Monitorem, należy zwrócić uwagę na to, że istnieje szereg dzienników urzędowych różnych urzędów, które interesują tylko bardzo niewielki zakres ludzi i ogłaszanie w Zbiorze Praw tego rodzaju przepisów, jak np. przepisy Urzędu Miar, które mają nieraz bardzo dużą objętość, a nie interesują szerszej publiczności — nie miałoby celu. Jest złą rzeczą, kiedy źródła prawa są rozbite, ale jeszcze gorszą, kiedy jedna publikacja jest tak obszerna, że nie można się w niej zorjentować.

Prof. Konic wyraził pogląd, że wprawdzie t. zw. prawo sądowe zazębia się o prawo administracyjne, lecz ponieważ całość prawa jest nie do objęcia—należy ograniczyć się do dziedziny prawa administracyjnego.

Zbiór Praw jest rzeczą niezmiernie pożądaną, lecz o ile zgóry się nie powie, co w tej chwili obowiązuje, to nie można tworzyć tego zbioru i wprowadzać ustawy, o których nie wiadomo, czy obowiązuje, czy nie. Taką klasyfikację robiono już u nas przed wojną. Projektodawcami byli dwaj Polacy, Pomianowski i Domaszewski. Z ich inicjatywy powstała komisja dla przejrzenia wszystkich przepisów obowiązujących w Królestwie Kongr. i wydała w latach 1901—1904 publikację, gdzie zebrano wszystkie przepisy ogłoszone w Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego i w Dzienniku Praw Królestwa Kongresowego z odpowiednią adnotacją, które obowiązują, a które nie—i dla jakich powodów. To miało służyć za podstawę do zbioru praw tyczących się naszego kraju.

Jeśli chodzi o treść projektowanego obecnie Zbioru Praw, mówca nie zgodził się z poglądem, że prawodawstwo zaborcze nie może tu znaleźć miejsca. Przepisy zaborcze obowiązują, na to więc oczu zamykać nie można. Oczywiście należy zacząć od przepisów obowiązujących na terenie całego Państwa. Przepisów dzielnicowych jest niewiele. Nie można jednak uchylać się od ich skodyfikowania. Zbiór powinien mieć charakter urzędowy i autentyczny. Zresztą to jest rzecz późniejsza.

P. Nagórski przyłączył się również do poglądu, że nie można pomijać ustawodawstw zaborczych, ponieważ one stanowią część naszego życia prawnego. Z nadaniem charakteru autentyczności Zbiorowi należy się wstrzymać, gdyż stworzenie organu, mogącego autorytatywnie rozstrzygać sprzeczności między ustawami i decydować o tem, jakie ustawy obowiązują—napotkałoby na trudności niepokonalne. Należy przystąpić do uporządkowania przepisów obowiązucych według materji, ale bez względu na ich pochodzenie — polskie, czy zaborcze, uwzględniając wszystko co nie zostało formalnie uchylone. Takie sfotografowanie ścisłe tego, co formalnie obowiązuje, będzie jedyną drogą do zorjentowania się w tem, co można skodyfikować, a co tylko uporządkować przez uchylenie balastu, lub przez wyjaśnienie Sądu Najwyższego w trybie art. 3-go ustawy o Sądzie Najwyższym.

P. Radliński oświadczył się za stworzeniem zbioru autentycznego: zbiór pozbawiony tej cechy nie usunąłby wątpliwości i stąd praktyczna jego wartość byłaby żadna. Natomiast mając za sobą poważny autorytet, mógłby w razie zawartych w nim nieścisłości przyczynić się nawet do zwiększenia istniejącego chaosu prawnego.

P. Dzięciołowski również przyłączył się do poglądu, że Zbiór winien mieć charakter autentyku. Wątpliwości i sprzeczności możnaby usunąć w sposób analogiczny do rozstrzygnięć Sądu Najwyższego na żądanie Ministra Sprawiedliwości, nadając pewnemu specjalnemu ciału prawo zbadania całokształtu przepisów administracyjnych. Co do zakresu — Zbiór winien objąć także i ustawodawstwo zaborcze oraz te rozporządzenia wykonawcze, które zawierają normy zasadnicze, ogólnie obowiązujące.

P. prez. Kopczyński wyraził obawę, by obejmowanie Zbiorem zbyt wielkiego zakresu nie utrąciło całej pracy. Kwestję rewizji ustawodawstwa zaborczego należy wydzielić i traktować oddzielnie, w kompilacji zaś ograniczyć się do przepisów polskich.

P. Kuczyński zwrócił uwagę, że Zbiór autentyczny miałby znaczenie narówni z Dziennikiem Ustaw, czyli, że do Dziennika Ustaw nie trzebaby było sięgać. Byłaby to poprostu nowa ustawa. Powstaje następnie kwestja dalsza, kwestja porównywania z innemi ustawami pod względem czasu mocy

obowiązującej, czy miałoby się to wszystko uważać jako wydane równocześnie. Nawet przepisy rosyjskiego „Swodu Zakonow" nie były uważane za wiążące bezwzględnie. Jeżeli chodzi o interpretację przez Sąd Najwyższy, na którą się powoływano, to ona nie stoi narówni z interpretacją autentyczną, bo dany judykat wiąże Sąd Najwyższy i niższe instancje sądowe tylko tak długo, jak długo go Sąd Najwyższy nie zmieni.

Co do zakresu takiej nowelizacji, to jeżeli Zbiór ma objąć obce ustawy zaborcze, żądanie autentyczności prowadzi do pewnych trudności przy uzgadnianiu autentycznych tekstów ustaw zaborczych. Jeżelibyśmy mieli uprawnienie do podawania tekstu autentycznego, to musiałby to być tekst polski, ale to nie jest pożądane, bo w tłumaczeniu nie zawsze można oddać istotę rzeczy. Może więc lepiej byłoby nie zahaczać w niektórych działach o przepisy zaborcze. Tego rodzaju prace zostały wykonane w innych państwach przez prywatne związki profesorskie i t. d. Okólniki do tego Zbioru nie powinny wejść, natomiast rozporządzenia wykonawcze wejść powinny zwłaszcza, że u nas często wydaje się rozporządzenia wykonawcze w znaczeniu ustaw i korzysta z delegacji ustawowej.

P. Acker określił Zbiór w koncepcji referenta jako hiperautentyczny. Gdyby zamieszczenie lub pominięcie w Zbiorze pewnej ustawy decydowało o jej obowiązywaniu, miałby on charakter organu promulgacyjnego.

P. Krajewski podniósł szereg wątpliwości, jakie się nasuwają przy określaniu mocy obowiązującej norm prawnych. Np. przepisy wadliwe ogłoszone, obowiązujące jedynie dlatego, że nie zostały zaczepione i t. d.

Nacz. Hausner, reasumując wyniki dyskusji, zaznaczył, że Zbiór, by mieć zastosowanie praktyczne, musi mieć jako główne przymioty następujące: 1) musi być Zbiorem urzędowym, 2) musi obejmować wszystkie obowiązujące przepisy. Tekst, w Zbiorze zawarty, winien być tekstem autentycznym względnie nawet hiperautentycznym, to to jest takim, na który można się przy judykaturze, czy załatwianiu poszczególnych spraw w urzędach, powoływać z taką samą pewnością, z jaką się cytuje tekst Dziennika Ustaw, przepisy zaś w zbiorze niezamieszczone byłyby pozbawione mocy prawnej. Nie jest to rzecz bez precedensu w innych państwach. Tylko w takiej formie ten Zbiór wogóle się opłaci wydać. Istnieje u nas w prawie bardzo wiele wątpliwości i lepiej będzie, żeby te trudności zostały rozgryzione raz jeden przez ciało złożone z kilku ludzi, niż żeby się z temi trudnościami borykały ciągle tysiące ludzi, a tak jest, gdyż sądy muszą wciąż rozstrzygać wątpliwości i są wypadki, gdy nawet opinje Sądów Najwyższych są zupełnie sprzeczne. Zbiór ustaw jest pracą, która ma ustalić, co z pewną datą w Polsce obowiązuje. Ma to ogromne znaczenie dla ustawodawstwa nietylko w chwili obecnej, ale i w przyszłości. Że tej roboty nie da się wykonać bez pełnomocnictw ze strony władzy ustawodawczej, to nie ulega wątpliwości.

Gdyby Zbiór nie miał być autentyczny — w takim razie wystarczyłoby wziąć to wydanie Dziennika Ustaw, które sporządziło obecnie w formie przedruków Ministerstwo Sprawiedliwości, p. t. „Ustawodawstwo Polskie", podzielić je według działów administracyjnych i byłaby rzecz załatwiona.

O tem, iż rzekoma nierozłączność przepisów polskich i zaborczych jest tylko pozorna, świadczy to, że Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło się roboty, która wyłącznie ogranicza się do przepisów polskich, a jednak uznało za możliwe wydać tego rodzaju zbiór.

Oczywiście Zbiór nie może obejmować instrukcyj i okólników, których w ciągu 10 lat wyszło około 50 tysięcy. Zbiór winien obejmować te przepisy, które są ogłaszane w Dzienniku Ustaw; będzie to najłatwiejsze rozwiązanie sprawy, bo w ten sposób chwyta się rzecz od strony formalnej, najbardziej rzucającej się w oczy. Gdyby zaś stanąć na stanowisku, że tylko te postanowienia mają wejść do Zbioru, które są prawotwórcze, a wykonawcze nie, to trudności wzrosłyby znacznie, bo trzebaby się zastanawiać, do której kategorji dany przepis należy. Najpraktyczniej więc i najłatwiej będzie różniczkować według kategoryj formalnych.

Przewodniczący dr. Jaroszyński stwierdził, że poza różnicą poglądów co do szczegółów, istotnych przeciwieństw dyskusja nie wykazała. Nie chodziło zresztą o ustalenie całkowitej zgodności poglądów, lecz, by wszelkie uwagi krytyczne były powiedziane. Zasadnicze zagadnienie zostało wszechstronnie naświetlone. Było jednomyślną opinją wszystkich, że przystąpienie do tego rodzaju pracy jest rzeczą bardzo pilną i pozostaje tylko kwestja, jak daleko można sięgnąć. Ideałem dla każdego byłoby oczywiście, żeby wszystko, co się zrobi w dziedzinie uporządkowania przepisów, miało stem-

pel autentyczności. Sprawę tę i inne szczegóły poruszone w dyskusji, przewodniczący zastrzegł do rozważenia przez Komisję Usprawnienia Administracji.

II.

Podejmując prace nad Zbiorem Praw, przewodniczący Komisji dla Usprawnienia Administracji zlecił *R. Hausnerowi* opracowanie projektu odpowiedniego Regulaminu.

Regulamin, zatwierdzony następnie przez Prezesa Rady Ministrów, stał się podstawą prac nad Zbiorem Praw.

Oto jego brzmienie:

REGULAMIN

prac Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej nad wydawnictwem Zbioru Praw.

§ 1.

Zbiór Praw ma obejmować w systematycznym, rzeczowym układzie [1]) przepisy obowiązujące obecnie [2]) na obszarze całej Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Województwa Śląskiego [3]), z wyłączeniem przepisów pochodzących od władz zaborczych i okupacyjnych [4]).

W powyższym zakresie Zbiór Praw ma obejmować w zasadzie tylko te kategorje przepisów, jakie według ustawy z dn. 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 18 r. 1928 są ogłaszane w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [5]).

ad 1) Układ „systematyczny i rzeczowy" odróżnia Zbiór Praw od „Ustawodawstwa Polskiego", wydanego przez Mstwo Sprawiedliwości w układzie chronologicznym, od r. 1918 począwszy (z uwidocznieniem przy każdej kolejnej pozycji, czy obowiązuje wzgl. jakim przepisem została uchylona). Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej liczyła się z tem, że wydając Zbiór Praw tomami, zawierającemi całość przepisów dotyczących poszczególnych działów, umożliwi odbiorcom nabywanie także poszczególnych tylko tomów (np. ustawodawstwa skarbowego). Miałoby to ważne znaczenie praktyczne i przyczyniłoby się do rozpowszechnienia Zbioru, ułatwiając jego nabycie w całości lub częściami najszerszym kołom urzędników i ludności.

ad 2) Narazie za punkt wyjścia przyjęto stan prawny w dniu 15 grudnia 1929. Termin ten, w miarę postępu prac nad Zbiorem, przedłużano, aktualizując odpowiednio materjał.

ad 3) To postanowienie Regulaminu wyjaśniono następnie bliżej w ten sposób, że do Zbioru Praw nie wchodzą jedynie przepisy ustawodawstwa autonomicznego śląskiego, natomiast przepisy odnoszące się do Śląska, a zamieszczone w wydawnictwach wyliczonych w § 2 regulaminu, mają być przy opracowywaniu Zbioru Praw uwzględnione.

ad 4) O wyłączeniu przepisów władz zaborczych i okupacyjnych zdecydował wzgląd na olbrzymie trudności, połączone nietylko ze zgromadzeniem odnośnych zbiorów, lecz również koniecznością tłumaczenia przepisów rosyjskich i niemieckich (pruskich) na język polski. Włączenie tych przepisów byłoby nietylko skomplikowało pracę i powiększyło koszta, ale przedewszystkiem znacznie opóźniło wydanie Zbioru.

ad 5) Zasada ta wynikła z konieczności określenia ogólnie, jaki materjał zawierać będzie Zbiór Praw i nawiązania go do Dziennika Ustaw. Należy bowiem zauważyć, że wobec włączenia do Zbioru Praw również polskich przepisów regjonalnych (m. in. norm wydanych przez Ministra b. Dzielnicy Pruskiej, Zarządy Cywilne Ziem Wschodnich i t. d.) redaktorzy Zbioru musieli dokonać rewizji takich wydawnictw, które obok publikacji norm powszechnie obowiązujących, a więc wchodzących w zakres Zbioru Praw — ogłaszały najrozmaitsze inne postanowienia i zarządzenia, a także okólniki, instrukcje i t. p. (por. np. Dziennik Urzędowy Z. C. Z. W.). W tych warunkach redaktorzy Zbioru musieli mieć przed oczyma jasną dyrektywę, jakiego rodzaju materjał mają rozpatrywać. Taką dyrektwę stanowiło właśnie nawiązanie do ustawy o Dzienniku Ustaw R. P.

§ 2.

Celem przygotowania Zbioru Praw Komisja rozpatrzy pod względem ich mocy obowiązującej przepisy ogłoszone:

a) w Dzienniku Urzędowym Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu; w Dzienniku Urzędowym Królewsko-Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości i w Dzienniku Urzędowym Depart. Oświecenia Publicznego;

b) w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego, w Dzienniku Praw Państwa Polskiego oraz w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej;

c) w Monitorze Polskim do chwili wejścia w życie ustawy z dn. 31 lipca 1919 (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 400) w sprawie wydawania Dziennika Ustaw;

d) w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu

Podolskiego oraz w Dzienniku Urzędowym Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych;

e) w Dzienniku Urzędowym Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej;

f) w Dzienniku Rozporządzeń Polskiej Komisji Likwidacyjnej oraz w Dzienniku Rozporządzeń Komisji Rządzącej;

g) w Tygodniku Urzędowym Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej oraz w Tygodniku Urzędowym Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej [1] [2].

ad 1) W ten sposób § 2 regulaminu sprecyzował dokładnie zakres Zbioru. Bez rozpatrzenia pozostały przepisy zaborcze i okupacyjne, wojenne, jako też wydane przez organa międzynarodowe w okresach przejściowych (np. Journal Off. na Śląsku).

ad 2) Z pośród przepisów wymienionych w § 2 reg. poddano rozważeniu co do mocy obowiązującej wszystkie, natomiast niektóre, w zasadzie „obowiązujące" uznano za skonsumowane przez fakt wykonania (pozbycie majątków państwowych, wywłaszczenia i t. p.) i nie zamieszczono ich w Zbiorze (por. zresztą dalej przy § 16 instrukcji dla referatów resortowych).

§ 3.

Przepisy obowiązujące, które w myśl § 1 mają wejść do Zbioru Praw, będą:

a) należycie uporządkowane,

b) zgrupowane systematycznie według poszczególnych materyj [1].

Uporządkowanie przepisów będzie polegało na wyłączeniu w miarę możności [2] do tekstu norm znowelizowanych — późniejszych przepisów nowelizujących, przyczem jednak Komisji nie służy prawo projektowania jakichkolwiek zmian merytorycznych w tekście tych przepisów [2].

Zgrupowanie systematyczne winno w miarę możności stosować się do podziału na resorty; przepisy prawa konstytucyjnego (politycznego), jako też przepisy regulujące stosunki służbowe funkcjonarjuszów państwowych, winny być zgrupowane odrębnie.

ad 1) Podział na materje odpowiada organizacyjnie podziałowi na „referaty resortowe" (vide § 1 instrukcji dla referatów resortowych). W obrębie każdej materji dokonano następnie oczywiście dalszego zróżnicznowania. W rezultacie powstały poszczególne zwarte grupy przepisów, które można było uszeregować dowolnie, stosownie do układu, jaki będzie nadany Zbiorowi.

ad 2) Te zastrzeżenia były konieczne wobec tego, że zagadnienie „autentyczności" Zbioru nie było w chwili opracowywania regulaminu rozstrzygnięte.

§ 4.

Dla opracowania Zbioru Praw powołuje się:

a) referaty resortowe [1],

b) referat główny przy Generalnym Sekretarjacie Komisji dla Usprawnienia Administracji,

c) Komitet Zbioru Praw.

Ogólnie kierownictwo całej pracy należy do Przewodniczącego Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Przewodniczący odpowiada za tok i wynik prac wobec Prezesa Rady Ministrów, któremu też przedkłada sprawozdanie z postępu prac oraz ostatecznych wyników.

ad 1) Referatów takich powołano 14 (por. § 1 instr. dla referatów resortowych).

§ 5.

Zadaniem referatów resortowych jest opracowywanie poszczególnych części Zbioru Praw, jako też współdziałanie [1] z innemi referatami resortowemi w tym zakresie, w jakim właściwy resort jest współinteresowany w innych działach administracji.

ad 1) Organizacyjne ujęcie tego współdziałania referatów resortowych wobec mnogości przepisów, które znajdują się na pograniczu dwóch lub więcej resortów—wymagało szczególniejszej uwagi (por. instrukcje podane niżej).

§ 6.

Referat resortowy składa się w miarę potrzeby z dwóch lub więcej osób, z reguły urzędników właściwego resortu, którzy na zaproszenie Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej podejmą się tej pracy. W skład referatów mogą wchodzić również na zaproszenie Komisji osoby nie będące czynnymi urzędnikami państwowymi.

§ 7.

Na czele referatu resortowego stoi kierownik referatu, który:

a) dzieli pracę między referentów;

b) koordynuje tę pracę i czuwa nad jej terminowem wykonaniem;

c) jest łącznikiem między referatem resortowym a referatem głównym względnie innemi referatami;

d) dokonywa aprobaty opracowanej przez referat części Zbioru Praw przed przedłożeniem tego elaboratu referatowi głównemu.

§ 8.

Komisja dla Usprawnienia Administracji może zorganizowanie referatu pozostawić kierow-

nikowi referatu, którego rzeczą jest w takim razie pozyskanie potrzebnych współpracowników [1]). W tym wypadku Komisja może przeznaczony dla danego referatu ryczałt (§ 16) asygnować do rąk kierownika referatu, który dokonuje jego podziału między współpracowników. Kierownik referatu obowiązany jest jednak podawać w każdym razie do wiadomości Komisji skład osobowy referatu i jego zmiany, jako też podział pracy w obrębie referatu.

ad) 1) Chodziło o nadanie całej organizacji możliwej elastyczności. W praktyce Referat Główny skorzystał z § 8 w pełnym zakresie, zastrzegając sobie jedynie wgląd w każdoczesny skład osobowy referatów.

§ 9.

Zadaniem referatu głównego [1]) jest ogólne kierownictwo i koordynowanie prac referatów resortowych, jako też przygotowywanie referatów dla Komitetu Zbioru Praw.

W powyższym zakresie referat główny:

a) dzieli pracę między referaty resortowe i czuwa nad tem, ażeby przy tym podziale żaden przepis (§ 1, 2) nie pozostał bez rozpatrzenia;

b) ustala zakres współdziałania poszczególnych referatów z innemi referatami współinteresowanemi (§ 5);

c) czuwa nad postępem pracy referatów resortowych i terminowem ich wykonaniem [2]);

d) czuwa nad tem, ażeby pod względem interpretacji zasadniczych kwestyj prawnych, jako też pod względem technicznego ujęcia prac, nie było rozbieżności między poszczególnemi referatami [3]);

e) przygotowuje referaty i wnioski dla Komitetu Zbioru Praw i jest łącznikiem między referatami resortowemi i Komitetem;

f) dokonywa rewizji referatów przedłożonych przez poszczególne referaty resortowe, zarówno pod względem prawnym jak ze stanowiska technicznego ich ujęcia [4]);

g) układa cały opracowany materjał w ogólny Zbiór Praw.

ad) 1) Przez kilka początkowych miesięcy Referat Główny pracował stale w pełnym składzie dla opracowania instrukcyj do regulaminu i rozgraniczenia zakresu poszczególnych referatów — później zaś zbierał się perjodycznie dla omówienia kwestyj wątpliwych. Korespondencję bieżącą Referatu Głównego załatwiał jego kierownik; ewidencją centralną korespondencyj między referatami resortowemi, ewidencją zbiorów Referatu Głównego i dostarczaniem referatom resortowym żądanych materjałów ustawodawczych i druków zajmowała się w godzinach popołudniowych urzędniczka Min. Spraw Wewnętrznych p. E. Sztobrynowa.

ad 2) W tym celu kierownicy referatów resortowych składali Referatowi Głównemu perjodyczne sprawozdania.

ad 3) Zasadnicze zagadnienia prawa i techniczne musiały być rozważone i ustalone zgóry w instrukcjach, przed rozpoczęciem właściwych prac referatów resortowych. W ciągu tych prac dodatkowe kwestje wątpliwie omawiano na konferencjach i ustalano pisemnie.

ad 4) Koreferaty rozdzielili między siebie członkowie Referatu Głównego, zapraszając dodatkowo do tej pracy 2 osoby (por. niżej przy § 10).

§ 10.

Referat główny składa się z kierownika oraz czterech referentów [1]) — z reguły urzędników państwowych — którzy na zaproszenie Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej podejmą się tej pracy.

Komisja może zaprosić do powyższej czynności również osoby nie będące czynnymi urzędnikami państwowymi.

W razie koniecznej potrzeby ilość referentów może być stale lub czasowo powiększana.

ad 1) W skład Referatu Głównego weszli: jako **kierownik** Roman Hausner (wówczas Naczelnik Wydziału organizac. prawnego w Mstwie Spraw Wewnętrznych), — jako **członkowie**: sędzia dr. Acker (z Departamentu Ustawodawczego Mstwa Sprawiedliwości), — Kazimierz Dubiel (naczelnik Wydziału organizac.-prawnego w Mstwie W. R. i O. P.), — Ludwik Krajewski (redaktor Dziennika Ustaw R. P.), Władysław Paczoski (zastępca dyrektora Biura Prawnego Prezesa Rady Ministrów).

Ponadto do koreferatu Spraw Wewnętrznych zaproszono w r. 1930 dyrektora Departamentu w Min. Spr. Wewn. Wł. Weissbroda, dla koreferatu działu prawa cywilnego oraz Reform Rolnych p. dr. K. Jaszczurowskiego z Departamentu ustawodawczego Mstwa Sprawiedliwości.

§ 11.

Kierownik Referatu Głównego:

a) dzieli pracę między referentów.

b) koordynuje tę pracę i czuwa nad jej terminowem wykonaniem,

c) jest łącznikiem między referatem głównym a Komitetem Zbioru Praw oraz Komisją dla Usprawnienia Administracji Publicznej, jako też między referatem głównym a referatami resortowemi.

§ 12.

Ustalenie zasad techniki pracy referatów resortowych i referatu głównego jest rzeczą kierowników tych referatów, w ramach ogólnych zasad, ustalanych przez przewodniczącego Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Sprawy wątpliwe, jako też sprawy o znaczeniu ogólnem i zasadniczem, winny być z reguły rozpatrywane kolegjalnie.

Jest obowiązkiem kierowników referatów, a także poszczególnych referentów, czuwać nad tem, ażeby pod względem interpretacji zasadniczych kwestyj prawnych, jako też pod względem technicznego ujęcia prac nie było rozbieżności między poszczególnymi referentami (referatami) i wszelkie tego rodzaju kwestje we właściwej drodze kierować w razie potrzeby bezzwłocznie do referatu głównego względnie Komitetu Zbioru Praw.

§ 13.

Komitet Zbioru Praw [1]) składa się z mężów nauki, jako też wybitnych praktyków, zaproszonych przez Prezesa Rady Ministrów.

Komitet zwołuje i obradami jego kieruje przewodniczący Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej.

Komitet w miarę potrzeby dzieli się na Sekcje.

Referaty przygotowują na prośbę przewodniczącego poszczególni członkowie Komitetu.

W obradach Komitetu mogą uczestniczyć w miarę potrzeby, jako też referować wezwani przez przewodniczącego kierownicy względnie referenci referatu głównego i referatów resortowych.

ad 1) Do Komitetu Zbioru Praw weszli pp.: prezes Najwyższej Izby Kontroli prof. dr. S. Wróblewski, prezes Sądu Najwyższego P. Pohorecki, prezes Najw. Trybunału Adm. J. Kopczyński, prof. Uniw. lwowskiego dr. L. Ehrlich, prof. Uniw. Warszawskiego K. Lutostański, prof. Uniw. Poznańskiego dr. Peretiatkowicz, sędzia Najw. Trybunału Adm. dr. A. Dubieński, prokurator Sądu Najw. W. Kuczyński. (Posiedzenie komitetu odbyło się 19 lutego 1931. Referował kierownik Referatu Głównego Zb. Pr.).

§ 14.

Komitet na żądanie przewodniczącego Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej wypowiada opinje w sprawach wątpliwych, dotyczących Zbioru Praw, a to zarówno co do kwestyj prawnych, jak i co do samego układu tego zbioru.

§ 15.

Praca kierowników i referentów referatów resortowych i referatu głównego jest pracą nie wchodzącą w zakres ich stałych obowiązków urzędowych. Wobec tego praca ta:

a) winna być spełniana poza zwyczajnemi godzinami urzędowania,

b) nie podlega kontroli ze strony ich władz przełożonych, które za wynik tych prac nie ponoszą również odpowiedzialności;

c) jest osobno wynagradzana.

Niemniej przeto ze względu na oficjalny charakter pracy nad Zbiorem prowadzonej przez Komisję dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, urzędnicy państwowi, którzy podejmą się uczestnictwa w tej pracy, obowiązani są powierzone im referaty opracować z całą sumiennością i w określonym zgóry terminie.

Z tych samych względów wszystkie władze i urzędy państwowe są obowiązane w miarę potrzeby udzielać swej pomocy i porady na żądanie Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej odnośnie do prac związanych z przygotowaniem Zbioru Praw [1]).

ad 1) Pomoc niektórych urzędów wyraziła się w dostarczeniu kompletów pewnych wydawnictw, których nie można było nabyć na rynku księgarskim (np. dzienników urzędowych zarządów Cywilnych Ziem Wschodnich, Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i t. p.). Poza tem, opierając Zbiór Praw na zespole referentów-specjalistów z poszczególnych resortów, Komisja U. A. nie miała potrzeby korzystania w szerszej mierze z pomocy ministerstw.

§ 16.

Osoby, współpracujące z Komisją dla Usprawnienia Administracji Publicznej nad wydaniem Zbioru Praw (kierownicy i pracownicy referatów resortowych, referatu głównego, członkowie oraz ew. poza ramami tych organów Komisji znajdujący się autorzy konkretnych opracowań, opinij i t. p. prac w powyższym zakresie), otrzymują z funduszów, przewidzianych preliminarzem budżetowym dla Komisji:

a) zwrot kosztów,

b) honorarja za dokonane prace.

Zasadnicze normy zwrotu kosztów oraz honorarjów ustala Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Komisji w łączności z ogólnym planem wydatków Komisji.

Niniejszy regulamin zatwierdzam

PREZES RADY MINISTRÓW

(C. d. n.).

Udział czynnika kolegjalnego w administracji ogólnej.

(Ciąg dalszy).

II.

Udział czynnika obywatelskiego w administracji został przesądzony nakazem Konstytucji marcowej, która w art. 66 orzekła, iż „w organizacji administracji państwowej . . . uwzględniona będzie zasada udziału obywateli, powołanych drogą wyborów, w wykonywaniu zadań tych urzędów w granicach określonych ustawami".

Wskazana zasada konstytucyjna została w pełni rozwinięta przez postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Oto ważniejsze w tej mierze przepisy powołanego dekretu:

Art. 40. Do współdziałania z wojewodą w wykonywaniu zadań administracji ogólnej w zakresie ustalonym przez przepisy prawne, powołuje się czynnik obywatelski, reprezentowany przez organa samorządu wojewódzkiego.

Art. 41. Do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach, ustalonych Konstytucją, tworzy się przy wojewodzie radę wojewódzką i wydział wojewódzki, które współdziałają z wojewodą w wykonywaniu jego zadań w zakresie administracji ogólnej, stosownie do postanowień rozporządzenia niniejszego i innych przepisów prawnych.

Art. 42. Rada wojewódzka składa się z członków, wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie miast, wydzielonych z powiatowych związków komunalnych . . .

W skład rady wojewódzkiej może wejść każdy mieszkaniec odnośnego powiatu względnie miasta, który może być członkiem rady gminnej, względnie miejskiej, z wyjątkiem czynnych funkcjonarjuszów administracyjnych państwowych oraz samorządowych.

Art 44. . . . Do prawomocności uchwał rady niezbędna jest obecność przewodniczącego i połowy ogólnej liczby członków rady; uchwały zapadają większością głosów obecnych członków rady; przewodniczący nie głosuje.

Art. 45. Przynajmniej raz na rok wojewoda obowiązany jest na posiedzeniu rady przedstawić sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej na obszarze województwa w ciągu ostatniego roku i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość, tudzież wysłuchać opinji rady co do ogólnych potrzeb województwa oraz projektów, zarówno przedłożonych radzie przez wojewodę, jak i zgłoszonych przez członków rady.

Art. 46. Rada wojewódzka jest organem opinjodawczym.

Rada wojewódzka opinjuje na żądanie wojewody...

Art. 47. Wypadki, w których rada wojewódzka współdziałała z głosem stanowczym, określają przepisy prawne...

Art. 52. Posiedzenia wydziału wojewódzkiego zwołuje wojewoda w miarę potrzeby.

Do prawomocności uchwał wymagana jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy i co najmniej 2 członków. .

Uchwały zapadają większością głosów obecnych członków wydziału, w razie równości głosów rozstrzyga to zdanie, za którem głosował przewodniczący.

Art. 54 Wydział wojewódzki ma głos doradczy we wszystkich sprawach, które wojewoda wydziałowi do zaopinjowania przekaże

Art. 55. Wydział wojewódzki współdziała z głosem stanowczym stosownie do postanowień rozporządzenia niniejszego względnie innych przepisów prawnych...

Art. 58. Członkowie rady wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego są w wykonywaniu swoich funkcyj niezależni i nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swoją działalność w radzie względnie wydziale, wchodzącą w zakres ich funkcyj, a zgodną z prawem i obowiązkami służby.

Art. 59. Decyzje wojewody, powzięte przy współudziale rady lub wydziału, wprowadza wojewoda w życie przy pomocy podległych sobie władz i urzędów..

Art. 80. Do współdziałania ze starostą powiatowym w wykonywaniu zadań administracji ogólnej powołany jest w zakresie, ustalonym przez rozporządzenie niniejsze i przepisy specjalne, czynnik obywatelski, reprezentowany przez organa samorządu powiatowego.

Art. 81. Do powiatowych organów kolegjalnych mają analogiczne zastosowanie przepisy art. 44, 45, 46, 47, 52 ust 1 i 3, 54, ust. 1, 58, 59, 60, 61, 62 i 63 z tą zmianą, że radzie wojewódzkiej odpowiada sejmik powiatowy, wydziałowi wojewódzkiemu—wydział powiatowy, a wojewodzie — starosta...

Przytoczone przepisy świadczą o tem, o czem była już mowa na wstępie, mianowicie, że czynnik obywatelski nie jest powołany do samodzielnego rozstrzygania konkretnych spraw, lecz tylko do współdziałania przy podejmowaniu decyzyj przez monokratyczne władze administracji ogólnej. Nie orzekający, lecz współdziałający charakter działalności tego elementu podkreślany jest kilkakrotnie (art. 40, 41, 46, 54, 80), a do kogo należy wydawanie decyzyj, to jasno wypowiada się w tym względzie przepis art. 59 (81).

Czynnik obywatelski podejmuje uchwały kolegjalne (art. 44, 52, 81), przyczem uchwały zapadają większością głosów. Wypada zauważyć, iż w radzie wojewódzkiej i sejmiku powiatowym przewodniczącemu głosować nie wolno (art. 44 i 81), a że natomiast w wydziale wojewódzkim i powiatowym przewodniczący nietylko bierze udział w głosowaniu, lecz że

w razie równości głosów jego głos rozstrzyga (art. 52 i 81).

Wskazać dalej należy na niezależność członków omawianych organów kolegjalnych w wykonywaniu ich funkcyj (art. 58). Taka gwarancja ustawowa może wpływać nietylko na obywatelskie wyrobienie jednostek, zasiadających w tych kolegjach, lecz nadto wnosić ducha ożywiającego działalność administracji rządowej, zorganizowanej przedewszystkiem na zasadzie podwładności hierarchicznej.

Uchwały czynnika obywatelskiego posiadają charakter bądź opinjodawczy (doradczy), bądź „stanowczy". Do wyrażenia opinji czynnik ten może być powołany każdego czasu i w każdej sprawie, zależnie od uznania przewodniczącego (wojewody, starosty). Głos stanowczy przysługuje temu czynnikowi tylko w przypadkach wyraźnie przez obowiązujące przepisy określonych.

Co należy rozumieć przez współudział z głosem „stanowczym" i „opinjodawczym", to zostało wyjaśnione okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 96 z dnia 11 czerwca 1928 r. (Zb. Zarz. str. 586). Podkreśla się tamże: 1) że współudział omawianego czynnika kolegjalnego jest w pewnych przypadkach „prawnie konieczny, w szczególności wówczas, gdy w myśl zacytowanego rozporządzenia, jako też odnośnych przepisów specjalnych, uzyskanie zgody ciał kolegjalnych, bądź też zasięgnięcie ich opinij jest obowiązkowe", oraz 2) że w innych przypadkach „współudział ten jest fakultatywny (prawnie niekonieczny), zależny od tego, czy władza administracji ogólnej, nie będąc do tego konkretnie zobowiązana, z własnej inicjatywy przekaże jaką sprawę do opinji ciału kolegjalnemu".

Po przeprowadzeniu tego rozróżnienia, okólnik konkluduje wkońcu, że:

1) decyzje władz administracji ogólnej, chociażby były powzięte przy udziale czynnika obywatelskiego,—są decyzjami tych władz, nie zaś kolegjów;

2) w decyzjach władz administracji ogólnej, powziętych przy prawnie koniecznym udziale ciał kolegjalnych, musi być dany wyraz temu, iż ciało to w powzięciu uchwały współdziałało;

3) w decyzjach władz administracji ogólnej, powziętych przy prawnie niekoniecznym (fakultatywnym) udziale ciała kolegjalnego — fakt udziału tego ciała w powzięciu decyzji może być zaznaczony, lecz nie musi;

4) wreszcie w stylizacji decyzji władzy winna również znaleźć odpowiedni wyraz okoliczność, czy stanowisko ciała kolegjalnego jest w danym wypadku dla władzy wiążące, czy też ma charakter tylko opinjodawczy, lub, mówiąc inaczej, czy ciało kolegjalne współdziałało z głosem stanowczym, czy doradczym.

Przypadki, w których organa kolegjalne mają współdziałać z władzami administracji ogólnej z głosem stanowczym, wymienia w części samo rozporządzenie z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji władz, w części zaś odsyła ono do innych przepisów prawnych.

W myśl art. 55 powołanego rozporządzenia wydział wojewódzki ma współdziałać z wojewodą z głosem stanowczym w sprawach następujących:

1) zatwierdzenia uchwał organów samorządowych, powiatowych, miejskich i gminnych w takim zakresie, w jakim prawo to przysługiwało wojewodzie przed wejściem w życie dekretu z dnia 19 stycznia 1928 r.;

2) rozstrzygania w toku instancyj odwołań od orzeczeń i zarządzeń organów powiatowych związków komunalnych i miast, wydzielonych z powiatów pod względem administracji samorządowej, w zakresie jak w pkt. 1);

3) rozstrzygania odwołań w toku instancyj od orzeczeń i zarządzeń, które w niższej instancji zostały lub powinny były być wydane przy udziale kolegjum, o ile według obowiązujących przepisów takie odwołanie jest dopuszczalne;

4) sprawowania nadzoru nad samorządem powiatów, miast wydzielonych ze związku powiatowego pod względem administracji samorządowej, oraz gmin miejskich i wiejskich, — w zakresie jak w pkt. 1);

5) orzekania we wszystkich sprawach, które były lub mogą być przekazane decyzji wojewody w zastępstwie organów samorządu wojewódzkiego;

6) orzekania we wszystkich sprawach, zastrzeżonych przez ustawy i rozporządzenia wyraźnie wydziałowi wojewódzkiemu;

7) określania sposobu wykonywania uchwał rady wojewódzkiej w sprawach, w których ona współdziała z głosem stanowczym.

W postanowieniach tych, w związku z cytowanym poprzednio art. 41 wynika zarazem, że tak zorganizowany „czynnik obywatelski" jest rodzajem surogatu samorządu wojewódzkiego i współdziała w zastępstwie tego samorządu w wykonywaniu nadzoru nad samorządem terytorjalnym powiatowym i gminnym.

Ponadto[1]) według art. 109 zgody wydziału wojewódzkiego wymaga wydanie przez wojewodę nowego, lub uchylenie poprzednio wydanego rozporządzenia porządkowego.

Co się tyczy owych „innych przepisów prawnych", które upoważniają omawiane organa kolegjalne do podejmowania uchwał, to trzeba rozróżnić dwie grupy chronologiczne, mianowicie: 1) normy prawne, wydane przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1928 r., oraz 2) przepisy, wydane po tym terminie.

W odniesieniu do przepisów poprzednich wspomniany dekret starał się przeprowadzić pewną selekcję i komasację tychże, postanawiając w art. 121:

W ciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia niniejszego Rada Ministrów zdecyduje w drodze rozporządzenia, które kolegja (rady, komisje, ciała doradcze i t. d.), współdziałające obecnie na obszarze województw i powiatów przy udziale czynnika obywatelskiego z głosem opinjodawczym lub stanowczym w wykonywaniu zadań administracji ogólnej, mają być nadal utrzymane.

Po upływie tego terminu uprawnienia kolegjów, co do których Rada Ministrów nie wyda żadnej decyzji, przechodzą na wojewódzkie i powiatowe organa kolegjalne...

Skutkiem takiego postawienia sprawy, po upływie zakreślonego wyżej terminu przestały istnieć rozmaite kolegja, działające na zasadzie przepisów, wydanych przed wejściem w życie omawianego dekretu — chyba, że przed upływem tego terminu zostały salwowane przez ukazanie się odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów. Takich rozporządzeń ukazało się ogółem cztery.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1928 r. w sprawie komisyj do walki z alkoholizmem oraz komisyj sanitarno-obyczajowych (Dz. U. poz. 708) utrzymało nadal jedynie komisje sanitarno-obyczajowe, utworzone na podstawie rozporządzenia z dnia 6 września 1922 r. o nadzorze nad nierządem (Dz. U. poz. 715), natomiast względem komisyj do walki z alkoholizmem, ustanowionych przez rozporządzenie z dnia 25 lipca 1922 r. (Dz. U. poz. 728), zajęło ono w zasadzie stanowisko negatywne, wyrażając zgodę na czasowe tylko istnienie tych komisyj do chwili utworzenia wojewódzkich względnie powiatowych organów kolegjalnych, określonych przez dekret o organizacji władz; z momentem uruchomienia wydziałów wojewódzkich i powiatowych uprawnienia komisyj antyalkoholowych przeszły na wspomniane wydziały.

[1]) Co do województw poznańskiego i pomorskiego patrz nadto art. 96.

Rozporządzenie Rady Ministrów z tejże daty o utrzymaniu nadal kolegjów współdziałających na obszarze województw i powiatów w wykonywaniu zadań administracji ogólnej w zakresie administracji rolnictwa (Dz. U. poz. 709) utrzymało nadal:

1) komisje kwalifikacyjne, powołane do uznawania ogierów za odpowiednie do celów hodowlanych i komisje kwalifikacyjne odwoławcze, przewidziane w ustawie z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. U. poz. 113),

2) komisje kwalifikacyjne, powołane do uznawania buhajów za odpowiednie do celów hodowlanych i komisje kwalifikacyjne odwoławcze, przewidziane w ustawie z dnia 28 października 1925 r. o nadzorze państwowym nad buhajami (Dz. U. poz. 868).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1928 r. w sprawie utrzymania nadal niektórych kolegjów współdziałających w wykonywaniu zadań administracji ogólnej (Dz. U. poz. 710) utrzymało nadal następujące kolegja współdziałające w wykonywaniu zadań administracji ogólnej przy udziale czynnika obywatelskiego:

1) komisje przewidziane w rozporządzeniu z dnia 2 stycznia 1922 r. w przedmiocie ustanowienia cen drzewa budulcowego, zajętego w lasach prywatnych na cele obudowy (Dz. U. poz. 83);

2) komisje przewidziane w rozporządzeniu z dnia 1 lutego 1924 r. w przedmiocie dostarczania drzewa opałowego (Dz. U. poz. 140);

3) powiatowe i wojewódzkie pożyczkowe komisje przewidziane w ustawie z dnia 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych (Dz. U. poz. 492);

4) miejscowe i ściślejsze komisje robót wykonywanych w gmachach reprezentacyjnych w Warszawie i w Krakowie, utworzone rozporządzeniem z dnia 20 maja 1927 r. na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o organizacji i zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych (Dz. P. poz. 283).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 września 1928 r. w sprawie kolegjów współdziałających w wykonywaniu zadań administracji ogólnej w zakresie administracji pracy i opieki społecznej (Dz. U. poz. 711) utrzymało nadal kolegja następujące:

1) komisje porady zawodowej i szkolnej dla inwalidów wojennych, powołane zarządzeniem z dnia 18 grudnia 1924 r. na podstawie

ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku ze służbą wojskową (Dz. U poz. 195);

2) parytetowe komisje doradcze przy Państwowych urzędach pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, przewidziane w rozporządzeniu z dnia 18 grudnia 1923 r. (Dz. U. poz. 1132) oraz w rozporządzeniu z dnia 30 września 1924 r. (Dz. U poz. 842).

Zgodnie z postanowieniem art. 121 rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej wszelkie kolegja z udziałem czynnika obywatelskiego, powołane do życia na zasadzie przepisów wydanych przed dniem 8 marca 1928 r. jako datą wejścia w życie dekretu organizacyjnego, przestały istnieć— z wyjątkami wyżej wyliczonemi. Bliższe omówienie tych kolegjów, ich składu i zadań, pomija się, gdyż w międzyczasie przestała większa część tych kolegjów bądź istnieć, bądź działa na podstawie później wydanych przepisów.

Jak już wyżej wspomniano, owe „inne przepisy prawne", do których w sprawie udziału czynnika obywatelskiego w administracji odsyła rozporządzenie z 19 stycznia 1928 r., dzielą się na dwie grupy chronologiczne. Grupę pierwszą jużeśmy omówili. Pozostaje do rozpatrzenia jeszcze grupa druga, mianowicie normy prawne wydane w tej materji po dniu 8 marca 1928 r.; o tem będzie mowa w rozdziale następnym.

(C. d. n.).

MATERJAŁY USTAWODAWCZE.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia . . . 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o gromadach.

(Ciąg dalszy).

Rozdział IV.

Sołtys.

Do art. 20.

§ 22. (1) Sołtys, jako organ wykonawczy gromady:

1) na zasadach, ustalonych przez organ uchwalający:

a) zarządza majątkiem i dobrem gromadzkiem, urządzeniami, zakładami i przedsiębiorstwami gromadzkiemi oraz dochodami gromady, dbając przytem w szczególny sposób o całość i nienaruszalność majątku nieruchomego gromady;

b) prowadzi gospodarkę gromady zgodnie z budżetem lub uchwałami organu uchwalającego, dotyczącemi przeznaczenia dochodów gromady;

c) przedstawia organowi uchwalającemu sprawozdania z pobranych i wydatkowanych sum;

d) dokonywa poboru dochodów na cele gromady oraz nadzoruje wykonywanie świadczeń w naturze, pobieranych na cele gromady;

e) prowadzi kasowość i rachunkowość gromady.

2) a) przygotowuje na zebranie organu uchwalającego wnioski, dotyczące potrzeb gromady, zwołuje zebrania organu uchwalającego, ustala porządek ich obrad oraz przewodniczy i utrzymuje porządek na zebraniach;

b) wykonywa uchwały organu uchwalającego, z zachowaniem przepisów art. 24 ust. (3), nakładających na sołtysa obowiązek wstrzymywania wykonania niektórych uchwał;

3) reprezentuje gromadę nazewnątrz, a w szczególności:

a) występuje w sprawach gromady wobec władz i osób prywatnych;

b) podpisuje korespondencję w imieniu gromady;

c) na podstawie prawomocnych uchwał organu uchwalającego przyjmuje i zwalnia pracowników gromadzkich oraz nadzoruje ich czynności;

4) zarządza sprawami, należącemi do zadań gminy, które zostały dobrowolnie przez gromadę przejęte, lub jej przez gminę przekazane;

5) wydaje, w przypadkach niecierpiących zwłoki, np. wywołanych klęską żywiołową lub zjawiskami atmosferycznemi, zarządzenia o pociągnięciu mieszkańców gromady do bezpłatnych świadczeń, stosownie do posiadanych przez nich środków pociągowych oraz możności dostarczenia robotnika (art. 23 ust. 3);

6) załatwia wszelkie sprawy gromady, niezastrzeżone organowi uchwalającemu.

(2) Dokumenty w sprawach, które mogą zobowiązywać gromadę wobec osób trzecich, lub pełnomocnictwa, muszą być, z powołaniem się na właściwą uchwałę organu uchwalającego i na ewentualnie potrzebne zatwierdzenie wydziału powiatowego podpisane, w imieniu gromady przez sołtysa i 2 członków komisji gospodarczej, lub 2 członków organu uchwalającego.

§ 23. Sołtys winien prowadzić:

(1) 1) wykaz majątku, a w województwach

południowych i dobra gromady oraz wykaz osób, mających prawo do korzystania z dobra gromadzkiego,

2) książkę uchwał organu uchwalającego oraz aktualny wykaz osób, uprawnionych do uczestniczenia w zebraniach organu uchwalającego,

3) książki kasowo-rachunkowe w gromadach prowadzących gospodarkę pieniężną,

4) książkę kontroli świadczeń osobistych i rzeczowych, o ile takie wprowadzone zostaną w gromadzie.

(2) Nadto wydział powiatowy może zarządzić prowadzenie książek:

1) kontroli osób, korzystających z noclegów w gromadzie.

2) zarządzeń.

(3) Do sołtysa należy przechowywanie dokumentów i akt gromadzkich.

(4) Nadto sołtys winien przechowywać książeczkę oszczędnościową, czy też czekową instytucji, w której gromada lokuje swoje fundusze oraz gotówkę na bieżące wydatki gromady i inne dokumenty pieniężne lub majątkowe.

(5) Wymienione książki i dokumenty oraz gotówkę na bieżące wydatki należy przechowywać pod zamknięciem, od którego klucze winny znajdować się w rękach sołtysa.

§ 24. (1) Przed mieszkaniem sołtysa winna znajdować się tablica z napisem: „Sołtys gromady ....", a ponadto tablica do wywieszania ogłoszeń.

(2) Jeżeli gromada posiada własny lokal urzędowy wywiesza się przed nim napis: „Urząd gromadzki".

(3) Napisy powinny być sporządzone w języku polskim. W gminach wiejskich, położonych na obszarach, wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 724), mogą być na podstawie uchwały rady gminnej umieszczone, obok napisu w języku polskim, figurującego na pierwszem miejscu, takie same napisy również w języku, dopuszczonym w pismach i podaniach do władz na tych obszarach.

§ 25. (1) Uchwała organu uchwalającego o przyznaniu sołtysowi wynagrodzenia z funduszów gromady nie może przekraczać następujących norm:

Przy odległości siedziby sołtysa od urzędu gminnego nie przekraczającej 5 klm., przy liczbie ludności				Najwyższe wynagrodzenie miesięczne	Przy odległości od 5—10 klm. (wysokość wynagrodzenia zwiększa się o)	10—20 klm.	ponad 20 klm.
	do	100	mieszk.	5 zł.	15%	20%	25%
od	100	200	„	7 „			
	200	400	„	10 „			
	400	1.000	„	15 „			
	1.000	2.000	„	20 „	10%	15%	20%
	ponad	2 000	„	30 „			

(2) W gromadach, posiadających przedsiębiorstwa, znaczniejszy majątek lub dobro gromadzkie, powyższe stawki wynagrodzenia mogą być podwyższane do 50% w zależności od wielkości majątku i dobra gromadzkiego, lub też dochodów brutto, płynących z tego źródła.

(3) W wyjątkowych przypadkach wojewoda na wniosek wydziału powiatowego może przyznać sołtysowi wyższe uposażenie, a w szczególności, o ile gromada posiada duży majątek, zakłady lub przedsiębiorstwa, zarządzanie któremi zabiera wiele czasu sołtysowi, gdy rozległość zabudowań gromady jest wyjątkowo wielka lub też w dużych gromadach letniskowych.

(4) W wypadku choroby sołtysa, lub innych przeszkód w urzędowaniu, trwających dłużej niż miesiąc, sołtys nie otrzymuje wynagrodzenia, które za ten czas przysługują podsołtysowi.

(5) Wynagrodzenie sołtysa płatne jest miesięcznie zdołu.

§ 26. Z wynagrodzenia, obliczonego zgodnie z § 25, potrąca się równowartość świadczeń, otrzymywanych przez sołtysa od gromady, a ustaloną przez organ uchwalający i zatwierdzoną przez wydział powiatowy. Wartość świadczeń, otrzymywanych przez sołtysa, nie może przekraczać określonych w § 25 norm wynagrodzenia.

§ 27. Podsołtys wchodzi we wszystkie uprawnienia i obowiązki sołtysa w przypadkach niemożności pełnienia przez niego obowiązków z powodu choroby, nieobecności na obszarze gromady, nieobsadzenia stanowiska sołtysa, zawieszenia sołtysa w urzędowaniu, lub innej przyczyny, stanowiącej przeszkodę w urzędowaniu sołtysa.

Do art. 22.

Stosunki prywatno prawne sołtysa, podsołtysa, radnych gromadzkich i zastępców — z gromadą.

§ 28. Sołtys, podsołtys, radny gromadzki i zastępcy radnych nie mogą, poza wyjątkami, dopuszczalnemi w myśl art. 9, wchodzić z gromadą bezpośrednio lub pośrednio w stosunki prawne w charakterze kontrahenta, z których wynikałyby dla tych osób korzyści materjalne. Osoby te w szczególności nie mogą zawierać z gromadą aktów prawnych, które pociągają za sobą jakiekolwiek zobowiązania dla gromady, jak: kupna-sprzedarzy, pożyczki oprocentowanej, umów w sprawie dostawy, dzierżawy, najmu rzeczy, spółki i t. p.

§ 29. Wydział powiatowy zatwierdzi, bądź wyrazi zgodę na zamierzoną tranzakcję pomiędzy osobami, wymienionemi w § 28, a gromadą w sprawie dostawy w myśl art. 9 ust. (1) jedynie w przypadku, gdy przemawiają za tem ważne względy miejscowe, w szczególności, gdy w danej miejscowości brak jest odpowiednich dostawców, a transakcja wyklucza uprzywilejowane warunki dla wymienionych w § 28 osób oraz kolizję ich interesów z interesem gromady, ponadto zaś, gdy co do warunków transakcji nastąpi uprzednio porozumienie sołtysa z wydziałem powiatowym.

Utrata stanowisk sołtysa, podsołtysa oraz mandatu radnego.

§ 30. (1) O utracie stanowiska przez sołtysa i podsołtysa, lub zawieszeniu go w wykonywaniu urzędu w przypadkach, przewidzianych w art. 7 orzeka wydział powiatowy.

(2) Utratę mandatu przez radnego gromadzkiego, lub zawieszenie go w sprawowaniu mandatu, w przypadkach przewidzianych w art. 7, stwierdza sołtys, który przedtem obowiązany jest porozumieć się z wójtem.

(3) Postanowienia ust. (1) i (2) paragrafu niniejszego mają analogiczne zastosowanie przy orzekaniu w przypadkach, wymagających zastosowania postanowień art. 9 do sołtysa, podsołtysa, radnych gromadzkich lub zastępców radnych.

(C. d. n.).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Obrona konieczna (art. 21, 22 k. k.).

1. Pobicie, po dokonanym już zamachu na określone w art. 21 k. k. dobro, nie może uchodzić ani za akt prawny obrony koniecznej, ani też za bezprawne jej przekroczenie.

2. Przekroczenie granic wyższej konieczności nie uzasadnia według § 4 art. 22 k. k. w przeciwstawieniu do § 2 art. 21 k. k. uwolnienia sprawcy od kary, a jedynie nadzwyczajne złagodzenie kary według zasad wskazanych w art. 59 k. k. (3 XII 35 Nr. 2 K. 1376/35).

Zawarcie umowy ubezpieczeniowej, opartej na fałszywych przesłankach (art. 23 i 265 k. k.).

Zawarcie umowy o ubezpieczenie, opartej na fałszywych przesłankach, nie może być uważane tylko za czynność przygotowawczą, skoro jej istnienie jest zasadniczym warunkiem wypłaty umowy ubezpieczeniowej i skoro z faktu zawarcia umowy dadzą się wysnuć logiczne wnioski, określające wyraźnie zły zamiar, w jakim sprawca daną czynność przedsięwziął (4 XI 35 Nr. 2 K. 1281/35).

Odwrócenie grożącego niebezpieczeństwa (art. 25 i 220 k. k w zw. z art. 215 i 218 k. k.)

1. Różnica pomiędzy art. 25 i 220 k. k. polega na tem, że art. 25 k. k. dotyczy tylko usiłowania, a więc tylko przestępstw umyślnych i tylko wypadków zupełnego zapobieżenia skutkom działania, podczas gdy art. 220 k. k. ma zastosowanie także i do nieumyślnych sprawców

---

W. TRZCIŃSKI.

Miasto Słonim w liczbach w r. 1934.

Monografja gospodarczo-statystyczna.

(Ciąg dalszy)

Spożycie roczne na 1 osobę.

Spożycie jadalne:

30	kg.	mięsa	à	0.60	—	18.— zł.
180	„	chleba	„	0.27	—	48.60 „
10	„	masła	„	3.—	—	30.— „
8	„	wędlin	„	2.80	—	22.40 „
30	„	kasz	„	0.50	—	15.— „
180	l.	mleka	„	0.20	—	36.— „
10	kg.	cukru	„	1.45	—	14.50 „
2	l.	spirytusu	„	10.20	—	20.40 „
5	q.	kartofli	„	2.50	—	12.50 „
10	kg.	soli	„	0.26	—	2.60 „
5	„	kapusty	„	0.20	—	1.— „
36	„	słoniny	„	1.60	—	57.60 „
			razem			278.60 zł.
			t j. dziennie			0.76 „

Spożycie towarowe:

nafta 12 l. à 0.60	—	7.20 zł.
3 kg. mydła	—	4.— „
ubranie	—	40.— „
bielizna	—	15.— „
obuwie	—	20.— „
czapka	—	1.20 „
zapałki	—	5.20 „
tytoń	—	20.— „
razem		112.60 zł.
t. j. dziennie		0.30 „
razem dziennie:		
spożycie jadalne	—	0.76 zł.
„ nie jadalne	—	0.30 „
razem		1.06 zł.

Bezrobocie. Bezrobotnych w mieście jest około 300, z nich 107 pracuje przy robotach ziemnych. Pracowników umysłowych bezrobotnych jest 7.

Płace. Płaca dorosłego mężczyzny wynosi 2 zł. dziennie, kobiety — 0.80 zł.

Ubezpieczalnia Społeczna w Baranowiczach, oddział w Słonimie. Ubezpieczonych w całym powiecie jest około 4000, z czego około 1.200 — ubezp. chorobowego i około 2.800 emerytalnego. Ubezpieczonych w mieście jest około 1.800. Przypis składek 18.000 zł. miesięcznie, apteki 1.200 zł., własna apteka 2.800 zł.

Podatki w całym powiecie słonimskim wynoszą:

	suma	płatnicy
spadkowy 33/34	7.788.65	14
gruntowy 34/35	183.218.—	3.487
od nieruchomości 34/35	61.780.11	1.700
obrotowy 34/35	229.316.79	1.679
dochodowy 33/34	262.387.84	1.502
danina majątkowa 33/34	23 742 73	562
od lokali 34/35	62.498.80	2.924
od placów niezabud. 34/35	1.538.12	234

Świadectwa handlowe i przemysłowe 1933/34 preliminowano 39.258 68 — 265 płatników
zrealizowano 36.287.00

Straż ogniowa. Słonimska Ochotnicza Straż Pożarna istnieje od r. 1897 i liczy 75 członków. Oprócz tego istnieje straż pożarna kolejowa—22 czł. i straż pożarna wojskowa—80 członków.

Ilość urzędników: sąd grodzki 13, v.-prokurator 1, sędziów śledczych — 2, więzienie — 2,

niebezpieczeństwa i do częściowego tylko odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, wreszcie i do wypadków czynności przygotowawczych, przewidzianych w art. 218 k. k.

2. Art. 25 k. k. mógłby mieć zastosowanie wtedy, kiedy sprawca przed przejściem pociągu doprowadza uszkodzony przez siebie tor kolejowy do zupełnego porządku i w ten sposób zapobiega powstaniu wszelkiego niebezpieczeństwa. Jeżeli jednak niebezpieczeństwo katastrofy już istniało, przestępstwo z art. 215 k. k. staje się dokonanem, a nie usiłowanem, choćby żaden pociąg nie uległ katastrofie, i art. 25 k. k. zastosowania mieć nie może, natomiast może mieć zastosowanie przepis art. 220 k. k. (22 XI 35 Nr. 1 K. 820/35).

Cechy przestępczości zawodowej (art. 84 § 1 k. k. w zw. z art. 379 § 1 k. p. k.).

Przestępcą zawodowym jest jednostka, która z dokonywania przestępstw zrobiła sobie stałe źródło zarobkowania. Sąd wyrokujący, uznając oskarżonego za przestępcę zawodowego, winien ustalić, że oskarżony dokonywa przestępstw w tym celu, by z tego źródła czerpać środki do utrzymania, tudzież, że inkryminowanego mu czynu dopuścił się w celu osiągnięcia zysku (19 XI 35 Nr. 1 K. 983/35).

Fałszywe oskarżenie i zniesławienie (art. 143, 255 k. k.).

1. Oskarżenie o każdy czyn, zagrożony karą, w zasadzie, z nielicznemi wyjątkami, jest zarazem pomówieniem o postępowanie zdolne poniżyć pomówionego w opinji lub narazić go na utratę zaufania.

2. Fałszywe oskarżenie z art. 143 k. k. może się zbiegać (art. 36 k. k.) ze zniesławieniem z art. 255 k. k., lecz zbieg ten nie musi zachodzić.

3. W przypadkach oskarżenia przedmiotowo fałszywego, lecz lekkomyślnego lub w dobrej wierze, w działaniu sprawcy nie mieszczą się wprawdzie dla braku podmiotowej istoty czynu znamiona występku z art. 143 k. k., może jednak zachodzić karalne zniesławienie z art. 255 k. k.

4. Doniesienie o przestępstwie nie nadaje samo przez się działaniu donosiciela cech prawności, jeżeli nie ciąży na nim w tym przedmiocie szczególny obowiązek (6.XII 35 Nr. 3 K. 557/35).

Istota przestępstwa nawoływania do nieposłuszeństwa władzy (art. 157 k. k.).

Istota przestępstwa z art. 157 k. k., jako przepisu blankietowego, wymaga dokładnego ustalenia, jaką konkretnie obowiązującą ustawę lub rozporządzenia miał na względzie sprawca, nawołujący do nieposłuszeństwa czy przeciwdziałania ustawom (24 X 35 Nr. 2. K. 545/35).

St. Czerwiński

---

starostwo — 19, komisarjat policji — 46, urząd skarbowy — 32, urząd akcyzowy — 16, magistrat — 22, wydział powiatowy — 19, ubezpieczalnia społeczna — 4, Powsz. Zakład Ubezp. Wzaj. — 25, inspektorat szkolny — 6, nadleśnictwo — 9, drogi wodne — 4, urząd pocztowy — 18, stacje kolejowe — 24, K. K O. — 8, rejentów — 2, weterynarzy — 2, razem 274.

Przestępczość za I półrocze 1934 r.:

przeciwko władzy	55
przeciwko porządkowi publicznemu	68
uszkodzenie ciała	3
lekkie uszkodzenie ciała	83
zniewaga	4
kradzież	271
przywłaszczenia	32
oszustwa	7
paserstwo	3
inne wypadki	103

W więzieniu tymczasowo przetrzymanych jest 15.

Sąd grodzki w Słonimie obejmuje powiat.

W r. 1933 było spraw karnych	5865
„ „ „ „ cywilnych	2650

Skazanych powyżej 17 roku życia było:

1684 mężczyzn 166 kobiet	katolików	440	męż.	52	kobiet
	prawosł.	1133	„	95	„
	mojż.	90	„	13	„
	in.	21	„	6	„

Skazanych poniżej 17 roku życia:

25 mężczyzn i 3 kobiety	katolików	6	męż.	1	kobieta
	prawosł.	15	„	1	„
	in.	4	„	1	„

Stan sanitarny i higjena społeczna. Istnieją w mieście trzy lecznice zapobiegawcze: przeciwgruźlicza, przeciwjagliczna i przeciwweneryczna. Poradnia przeciwgruźlicza istnieje od r. 1923 i jest subwencjonowana przez Rząd. Poradnia przeciwjagliczna istnieje od r. 1925 i jest subwencjonowana przez Rząd. Zapisano osób za I półrocze 1934 r. 659, porad i opatrunków udzielono 6921, odwiedzin — 190, zarejestrowanych było 371 osób. Poradnia przeciwweneryczna udzieliła 205 porad — 69 chorym.

Opieka nad matkami ciężarnemi — udzielono pomocy 217 matkom, w tem przez szpital państwowy — 63, przytułek położniczy żydowski—52, akuszerki — 102. Umysłowo chorych jest 38, z nich umieszczono w zakładach psychjatrycznych — 24; niedorozwiniętych jest 15. Szpitali w Słonimie jest 3: miejski (40 łóżek), państwowy (60 łóżek) i szpital położniczy żydowski (9 łóżek).

Choroby zakaźne w m. Słonimie: dur plamisty — 1, płonica — 11, błonica — 4, odra — 10, krztusiec — 4, jaglica — 28, gruźlica — 6, pokąsani przez wściekłe psy — 1, razem 65.

Opieka społeczna.

1-2) 2 przytułki dla starców: chrześcijański, utrzymywany przez Stow. św. Wicentego à Paulo, i żydowski, utrzymywany przez gminę żydowską;

3) bursa żeńska chrześcijańska, utrzymy-

Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego.

Skazanie za przestępstwa pochodzące z chęci zysku a prawo do emerytury.

Emeryt, skazany za przestępstwa, pochodzące z chęci zysku (ustęp ostatni art. 8 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 II 1922, Dz. U. poz. 164, na karę nie pociągającą za sobą w myśl odnośnej ustawy karnej (w szczególności art. 28 i 27 ros. k. k.) utraty praw publicznych i emerytury, nie traci swego prawa do emerytury.

W sprawie ze skargi Łukasza H. na orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości, podane do wiadomości pismem prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 30 III 1932 r., dotyczące emerytury, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, o ile niem zarządzono wstrzymanie skarżącemu zaopatrzenia emerytalnego, jako niezgodne z ustawą.

Motywy: Skarżący Łukasz H., b. sekretarz sądowy, skazany został 28 II 1928 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie za występek z cz. III art. 578 k. k. na rok więzienia i w tymże samym dniu zwolniony na zasadzie art. 116 o państw. sł. cywil. ze służby państwowej.

22 I 1929 zwrócił się skarżący do prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z prośbą o przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego, gdy zaś prezes tegoż Sądu decyzją z 26 II 1929 żądaniu temu odmówił, wniósł od tej decyzji odwołanie do Min. Sprawiedliwości, które jednakże pismem z 8 III 1930 zawiadomiło skarżącego, że podanie o przyznanie mu uposażenia emerytalnego będzie rozpatrzone po ukończeniu toczącego się przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego.

Wreszcie pismem z 30 III 1932 prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, powołując się na polecenie prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 III 1932, zawiadomił skarżącego, iż Min. Sprawiedliwości uwzględniło zażalenie skarżącego na odmowną decyzję prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 II 1929 i przyznało mu zaopatrzenie emerytalne od 1 III 1928, t. j. od najbliższego pierwszego dnia następnego miesiąca po zwolnieniu go ze służby, na podstawie art. 116 ustawy o państw. sł. cyw., „ze wstrzymaniem skarżącemu wypłaty tego zaopatrzenia 30 IX 1928, t. j. z końcem miesiąca, w którym uprawomocnił się wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 28 II 1928, skazujący H. na 1 rok więzienia—co pociąga za sobą utratę emerytury (art. 3 przep. przech. do k. k. z 7 VIII 1917)".

Rozpatrując skargę na powyższe orzeczenie oraz odpowiedź pozwanej władzy, N. T. A. rozważył, co następuje:

---

wana przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet— 20 dzieci;

4) żydowski dom sierot, utrzymywany przez miasto, gminę żydowską i ze składek — 46 dzieci;

5) „Czerwona Tarcza Dawida", żyd. stowarzyszenie, udziela pomocy lekarskiej i farmaceutycznej;

6) Żydowskie Tow. „T. O. Z." (Tow. Ochrony Zdrowia), zajmuje się ochroną zdrowia dzieci, liczy — 300 członków;

7) „Gemilus Chesed", bezprocentowa kasa pożyczkowa;

8) stacja opieki nad matką i dzieckiem, przejęta jest przez Ubezpieczalnię Społeczną;

9) żłobki opieki nad dziećmi opuszczonemi istnieją 2: chrześcijański (32 os.) i żydowski (43);

10) „Majkoł Koszer" wydaje obiady dla żołnierzy podczas świąt żydowskich.

Ruch robotniczy. Istnieje w Słonimiu P. P. S. i Z. Z. Z. jako też są pewne wpływy lewicy związkowej. W ruchu zawodowym najliczniejszy jest związek drzewny (klasowy) — 200 czł. i Zw. budowlany (Z. Z. Z.) — 90 członków.

Szkolnictwo, muzeum i czytelnictwo. Dzieci w wieku szkolnym jest 2551, z nich uczy się 2341, 220 dzieci się nie uczy. Do 4 szkół powszechnych (w tem 1 żydowska) chodzi 1004 dzieci. Uczy 18 nauczycieli. Istnieje powszechna szkoła żydowska z językiem wykładowym polskim (12 naucz., 95 dzieci). Są dwa gimnazja koedukacyjne: polskie państwowe i żydowskie prywatne z językiem wykładowym polskim. W państwowem gimnazjum koedukacyjnem w r. 1933/34 było 17 nauczycieli, a uczyło się 199 dzieci (107 chłopców i 92 dziewczynki). Podług wyznań było uczniów:

	chłopców	dziewcząt	razem
katolików	68	45	113
prawosławnych	18	14	32
mojżeszowego wyzn.	18	30	48
mahometan	3	3	6
razem	107	92	199

Gimnazjum koedukacyjne, założone przez Żydowskie Tow. Szkoły Średniej — nauczycieli 15 i 1 lekarz szkolny; uczniów 93, uczennic 91, razem 184. Język wykładowy polski. Hebrajski wykładany jest jako przedmiot. Wśród uczniów są prawosławni i mahometanie.

Seminarjów nauczycielskich jest 2: państwowe seminarjum nauczycielskie (16 nauczycieli i 80 uczniów) i pryw. seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Matki Marceliny Darowskiej (na 2 kursach wykłada 6 sióstr, uczennic 82). Przy seminarjum istnieje 2 kl. (niepełne) gimnazjum żeńskiego (6 sióstr — 35 uczennic) i szkoła powszechna (5 sióstr, 2 nauczycieli — 237 uczennic).

W muzeum są zbiory z epoki neolitycznej i różne akta i dokumenty lokalne. Muzeum zostało otwarte w r. 1929 przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Szkoły powszechne	18	nauczycieli —	1004	dzieci
„ średnie	60	„	580	„
Razem	78	„	1584	„

(C. d. n.).

Pozwana władza oparła swe orzeczenie, mocą którego wstrzymała skarżącemu wypłatę uposażenia emerytalnego od dnia 30 IX 1928 r., jako końca miesiąca, w którym uprawomocnił się wyrok skazujący H., na przesłance prawnej, iż skazanie H. na 1 rok więzienia pociąga za sobą utratę przyznanej mu emerytury.

Przepis punktu 2 ust. 1 art. 23 ustawy emerytalnej stanowi, iż prawo do pobierania uposażenia emerytalnego gaśnie, gdy emeryt został prawomocnie skazany za czyn karygodny, a skazanie pociąga za sobą utratę prawa do piastowania urzędu publicznego, bądź prawa do emerytury.

Otóż H. uznany został winnym występku z cz. III art. 578 k. k., za który przewidziana jest normalnie kara więzienia od 1 roku do lat 6, zastępująca (według art. 3 przepisów przechodnich do k. k.) dom poprawy, z którem to skazaniem na więzienie, zastępujące dom poprawy, łączy się według przepisu art. 28 k. k. ograniczenie praw, a wśród nich także utrata prawa do emerytury.

Sąd wyrokujący zastosował do skarżącego p. 3 art. 53 k. k., stanowiącego o łagodzeniu kar, i wymierzył mu tylko karę 1 roku więzienia. Zważywszy zaś, że skazanie na karę więzienia (w przeciwstawieniu do kary więzienia, zastępującego dom poprawy) połączone było ze skutkami, przewidzianemi w art. 28 k. k. w okresie przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24 II 1928 Dz. U. poz. 177, jedynie w odniesieniu do osób, wymienionych w art. 27 k. k., do których jednak H. nie należał, zważywszy dalej, że według stanu prawnego, jaki istniał po wejściu w życie cytowanego rozporządzenia, t. j. po 4 III 1928, przepis art. 28 wogóle nie miał zastosowania do osób, skazanych na więzienie zwykłe, o ile wymiar kary nie wynosił od 1 do 6 lat,—należy uznać, iż kara, na którą skazany został H., nie podpadając pod przepis art. 28 k. k., nie pociągnęła za sobą utraty prawa jego do uposażenia emerytalnego, czyli, że pozwana władza, odmawiając skarżącemu prawa do emerytury od 31 IX 1928 r., nie mogła skutecznie powoływać się na prawne następstwa wyroku, skazującego H.

Z powyższych motywów N. T. A. zaskarżone orzeczenie, o ile niem orzeczono wstrzymanie skarżącemu uposażenia emerytalnego ze względu na wyrok, skazujący go na 1 rok więzienia, jako niezgodne z ustawą, uchylił.

(Wyrok 16 III 1936 r. I. rej. 5826/32).

W. Borkowski,
sędzia N. T. A.

KRONIKA.

ADMINISTRACJA.

Przyjmowanie interesantów w urzędach. W czasie swych podróży inspekcyjnych p. minister spr. wewn. skonstatował kilkakrotnie, że przepisy o przyjmowaniu interesantów — nie są ściśle przestrzegane. Dotyczy to w szczególności książki przyjęć. Książki te w niektórych starostwach, nieoprawione, niszczeją, poza tem prowadzone są niedbale, zapisy uskuteczniane są pobieżnie ołówkiem, obejmują tylko przedmiot sprawy, nie podając ani treści decyzji starosty, ani nazwisk referentów i sposobu załatwienia sprawy. Brak również podpisu starosty.

Przywiązując szczególną wagę do szybkiego i skutecznego załatwiania spraw ludności zgłaszającej się w starostwach, p. minister pismem okólnem z 3.VI. b. r. Nr. GL.-11-3, skierowanem do wojewodów i starostów, polecił przestrzegać obowiązujących w tej mierze zarządzeń.

W sprawie polityki karno-administracyjnej. Wobec stwierdzenia, że niektóre władze administracji ogólnej w dalszym ciągu wymierzają zbyt wysokie kary administracyjne, niewspółmierne z obecnem położeniem gospodarczem ludności, Ministerstwo Spr. Wewn. okólnikiem Nr. 38 z 26 V b. r. poleciło władzom podległym zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na to, aby wymiar kar dostosowany był zarówno do obecnego ogólnego położenia gospodarczego, jak również do indywidualnych warunków materjalnych ukaranego. W wielu przypadkach nawet kary kilkuzłotowe są dla większości ukaranych ciężarem nie do zniesienia, zwłaszcza na wsi; kary takie nie osiągają celu wychowawczego, lecz jedynie wywołują rozgoryczenie ludności i podważają zaufanie do władz.

Z reguły zatem stosować należy w tych przypadkach, gdzie nie zachodzi wyraźna zła wola (recydywa, okoliczności danej sprawy i t. p.) możliwie najniższy dopuszczalny ustawowo wymiar, np. za jazdę nieprzepisową stroną, wystarczająca będzie grzywna w wysokości 1 zł., chyba że położenie materjalne ukaranego jest takie, że niska kara oczywiście nie osiągnie skutku.

Udzielanie zezwoleń na przyjęcie odznaczeń cudzoziemskich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 40 z 6 VI b. r. podało władzom podległym do wiadomości i stosowania okólnik Prez. Rady Min. Nr. 19 z 2 V b. r. w tej sprawie. W myśl tego okólnika:

1) Prośby o udzielenie zezwolenia na przyjęcie odznaczeń cudzoziemskich powinny być wnoszone dla każdego odznaczenia osobno

wraz z odpisem wierzytelnym dowodu nadania odznaczenia.

2) Powiatowa władza administracji ogólnej powinna zaopinjować prośby osób, zamieszkałych w kraju, biorąc pod uwagę wyłącznie kwalifikacje etyczne i nieskazitelność obywatelską (ustosunkowanie się do Państwa i Rządu) osoby prośbę wnoszącej, nie zaś czynnik zasługi, która spowodowała nadanie jej cudzoziemskiego odznaczenia.

3) Prośby funkcjonarjuszów państwowych, samorządowych i wojskowych powinny być kierowane w drodze służbowej do właściwego ministra, osób, zamieszkałych w kraju—do Min. Spr. Wewn., a zamieszkałych zagranicą — do Min. Spr. Zagr.

4) Ministrowie przesyłają prośby prezesowi Rady Min., przyczem każda z nich powinna być uprzednio zaopinjowana przez Min. Spr. Zagr. Jeżeli jednak sprawa odznaczenia danej osoby była uprzednio przedmiotem porozumienia pomiędzy Min. Spr. Zagr. a właściwym min., wystarcza powołać się na opinję wyrażoną podówczas przez Min. Spr. Zagr.

Prez. Rady Min. przedkłada prośby z odpowiednim wnioskiem P. Prezydentowi Rzplitej.

5) O decyzji P. Prezydenta Rzplitej zawiadamia Prez. Rady Min. — Min. Spr. Zagr. oraz właściwe ministerstwo, które zkolei zawiadamia właściwe osoby, wnoszące prośby; w razie decyzji odmownej Prez. Rady Min. zawiadamia również Min. Spr. Wewn.

6) Do odznaczeń b. państw zaborczych, t. j. monarchji austr.-węgierskiej, ces. niemieckiego i ces. rosyjskiego, otrzymanych przez obecnych obywateli polskich przed powstaniem Państwa Polskiego, t. j. przed 1 listopada 1918 r., ustawa z dnia 9 kwietnia 1936 r. o odznaczeniach cudzoziemskich nie ma zastosowania. Odznaczenia te podpadają pod kategorję odznaczeń b. państw zaborczych. Rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 15 XI 1935 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. poz. 534) reguluje sprawę uzyskiwania zezwoleń na ich noszenie.

7) Ustawa z 9 IV 1936 r. o odznaczeniach cudzoziemskich nie dotyczy również odznaczeń innych państw, otrzymanych przez obecnych obywateli polskich przed 1 listopada 1918 r.; mogą być one noszone bez uzyskiwania zezwoleń na ich przyjęcie i noszenie.

8) W razie wniesienia prośby o zezwolenie na przyjęcie odznaczenia cudzoziemskiego, nadanego po 1 XI 1918 r. za czyny dokonane w interesie b. państw zaborczych, oraz za czyny dokonane w związku z likwidacją wojny światowej z lat 1914—1918, władza, do której prośba została wniesiona powinna pouczać osoby, wnoszące tego rodzaju prośby, że nie mają one widoków pomyślnego załatwienia, gdyż będą przedkładane P. Prezydentowi Rzplitej z wnioskiem negatywnym.

9) W związku z art. 2 ustawy z 9 IV b. r. o odznaczeniach cudzoziemskich obywatele polscy, którzy otrzymali odznaczenia cudzoziemskie w okresie od powstania Państwa Polskiego i nie uzyskali jeszcze zezwolenia na ich przyjęcie, winni wnieść prośby o zezwolenie na ich przyjęcie w terminie do 1 V 1937 r., w przeciwnym bowiem wypadku utracą prawa do tych odznaczeń.

10) Przy załatwianiu próśb o zezwolenie na przyjęcie odznaczeń cudzoziemskich właściwe władze obowiązane są postępować z całym możliwym pośpiechem, mając na uwadze, że uzależniona od zezwolenia P. Prezydenta Rzplitej na przyjęcie odznaczenia cudzoziemskiego, możność jego noszenia jest niejednokrotnie obowiązkiem kurtuazji w stosunku do państwa obcego.

Posterunki do regulowania ruchem pojazdów. W sprawie tej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z 2 VI b. r. Nr. GL.-16-21 przesłało do wiadomości i dalszego urzędowania poniższy odpis zarządzenia Kom. Głów. P. P. z 26 maja 1936 r. Nr. I. O. 12/3.

Ponieważ najważniejszym obowiązkiem policjanta na posterunku do regulowania ruchem pojazdów na drogach publicznych jest czuwanie nad bezpieczeństwem obywateli i utrzymaniem porządku w przejeździe różnego rodzaju pojazdów, przeto uwaga policjanta musi być całkowicie skierowana na sprawne wykonywanie tego obowiązku, a nie na oddawanie honorów, przechodzącym czy przejeżdżającym dygnitarzom państwowym.

Dlatego też policjantom, pełniącym służbę na posterunkach, przeznaczonych wyłącznie do regulowania ruchem pojazdów zostało zakazane oddawanie honorów.

Przy regulowaniu pierwszeństwa w przejeździe pojazdów przez skrzyżowanie ulic należy dawać pierwszeństwo w przejeździe pojazdowi P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz pojazdom straży ogniowej i policji, śpieszącej do wypadków. Inne pojazdy, chociaż zajęte przez dygnitarzy państwowych, podlegają przepisom normalnego ruchu ulicznego i nie przysługują im żadne przywileje.

Jedynie tylko ambulanse sanitarne, tak instytucyj publicznych, jak i prywatnych, mogą korzystać z prawa pierwszeństwa przy przejeździe przez skrzyżowanie ulic.

W sprawie wykonania zarządzeń o zniesieniu sprawdzania przetworów mięsnych w miejscach przeznaczenia. Niektóre zarządy miejskie bądź dotychczas nie zniosły, bądź też ponownie wprowadziły, sprawdzanie w miejscach przeznaczenia transportów mięsa i przetworów mięsnych, których obrót podlega jedynie nadzorowi w miejscach sprzedaży i w czasie przewozu. W związku z tem Ministerstwo Spr. Wewn. pismem okólnem z 3 VI b. r. Nr. Apr. 60/1-12, skierowanem do władz podległych, przypomniało, że na podstawie obow. rozporządzeń może być zarządzone sprawdzanie jedynie „wędlin" i „innych wyrobów wędliniarskich" pochodzenia zamiejscowego.

Z przepisów tych wyraźnie wynika brak uprawnień do sprawdzania wszelkiego rodzaju transportów mięsa oraz przetworów mięsnych (jak np. konserwy), potraw mięsnych i t. p.,

a także pobierania za sprawdzanie tych produktów, dowiezionych do miejsc przeznaczenia, jakichkolwiek opłat.

Ponieważ, mimo wyraźnego brzmienia obowiązujących w tych sprawach przepisów, zaszły jednak wypadki sprawdzania w miejscach przeznaczenia transportów konserw mięsnych, smalcu i t. p. przetworów pochodzenia zamiejscowego oraz pobierania w związku z tem sprawdzaniem wygórowanych opłat, przekraczających znacznie koszta własne dokonywanych czynności, Ministerstwo Spr. Wewn. poleciło niezwłoczne usunięcie stwierdzonych w tej dziedzinie uchybień.

Dostarczanie obcym konsulatom danych o ich obywatelach w Polsce. Cudzoziemskie konsulaty lub wydziały konsularne obcych przedstawicielstw dyplomatycznych niejednokrotnie zwracają się do powiatowych lub wojewódzkich władz administracji ogólnej z prośbą o dostarczenie im spisu ich obywateli lub danych statystycznych dotyczących tych obywateli. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z 19 V b. r. Nr. AC. 76d-166/2 w porozumieniu z Min. Spr. Zagr. wyjaśniło, że do próśb tych należy ustosunkowywać się odmownie, ponieważ uwzględnianie ich byłoby połączone z poważnem obciążeniem pracą władz i urzędów lokalnych.

W odpowiedziach na napływające prośby władze będą zaznaczać, że potrzebne dane mogą być zebrane przez zainteresowany konsulat (wydział konsularny przedstawicielstwa dyplomatycznego) przy pomocy wezwań, skierowanych w prasie do obywateli, o których, chodzi.

Święto Morza. Na prośbę Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z 3 VI b. r. Nr. AP-2-134 zmieniło ustalony dotychczas termin „Święta Morza" i poleciło zarezerwować, począwszy od r. b. dni: 27, 28, 29 i 30 czerwca oraz 1, 2 i 3 lipca włącznie, jako terminu na stałe dla tego obchodu.

SAMORZĄD.

Interpretacja art. 14 ustęp (5) i art. 65 ustęp (4) ustawy samorządowej. W związku z zapytaniem jednego z urzędów wojewódzkich w sprawie rzekomej sprzeczności miedzy art. 14 ustęp (5) i art. 65 ustęp (4) ustawy z 23 III 1933 r. o częśc. zmianie ustr. samorządu teryt. (Dz. U. poz. 294), Min. Spr. Wewn. wyjaśniło pismem z 26 IV 1936, Nr. SS. 19a/60-2 co następuje:

Art. 1-szy cyt. ustawy, ustęp (5) postanawia, że przepisy dotyczące gminy i organów gminnych stosuje się zarówno do gmin wiejskich, jak i miejskich, o ile z treści postanowień ustawy nie wynika inaczej. Skoro więc ustawa zawiera w pewnej materji przepisy specjalne dla gminy wiejskiej, ogólnie sformułowany przepis należy odnosić tylko do gmin miejskich. W konkretnym przypadku do gmin wiejskich nie można w sprawach uregulowanych przepisami ust. (5) art. 14 ustawy samorządowej stosować art. 65 ustęp (4) tej ustawy. Z tego wynika, że miejscowe statuty pracownicze winny być zatwierdzane w gminach wiejskich nie przez wojewodów, lecz przez wydziały powiatowe.

Równocześnie Ministerstwo, nawiązując do pisma okólnego Min. Spr. Wewn. z 12 IX 1934 Nr. SS. 3399/1/p/34 w sprawie miejscowych przepisów pracowniczych w gminach wiejskich i miastach, prosiło o zalecenie daleko idącej powściągliwości i ostrożności przy zatwierdzaniu miejscowych statutów pracowniczych z uwagi na to, że projekty ustaw o służbie w samorządzie i o odpowiedzialności służbowej są wniesione do Izb Ustawodawczych i prawdopodobnie na najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej t. j. w jesieni będą uchwalone. Regulowanie tych zagadnień przez przepisy miejscowe byłoby więc w obecnych warunkach niepożądane.

Wykładnia przepisów ustawy samorządowej w związku z odpowiedzialnością gmin za zaniedbania obowiązków policji miejscowej. W związku z wątpliwościami prawnemi i zapytaniami jednego z wojewodów województw południowych Min. Spr. Wewnętrznych pismem z 26.V.1936 r. SS. 3/8 3 wyjaśniło co następuje:

1) Rozciągnięcie przez art. 110 ustawy samorządowej z 23.III 1933 mocy obowiązującej art. 48 i 68 na czynności gmin w sprawach policji miejscowej nie odbiera czynnościom tym charakteru spraw własnego zakresu działania gminy, ani też nie uchyla przepisów, dotyczących odpowiedzialności gminy za szkody, powstałe wskutek zaniedbań organów gminnych w dziedzinie policji miejscowej.

2) Wszelkie czynności bieżącego zarządu w sprawach policji miejscowej należą z uwagi na przepisy art. 110 i 68 ustawy samorządowej do jednoosobowego zarządu gminy tj. do wójta, burmistrza, bądź prezydenta miasta. Ustalenie jednak środków pieniężnych na wydatki, związane z obowiązkami gminy w omawianej dziedzinie, jak również wydawanie przepisów miejscowych, należy nadal do rady z uwagi na postanowienia ust. (1) lit. h) i m) art. 43, w tych bowiem przypadkach gmina nie działa jako organ wykonawczy władz rządowych, ani jako władza administracji ogólnej, lecz korzysta z uprawnień samodzielnego regulowania spraw miejscowych z mocy § 32 i 33 ustawy gminnej 1866 r. lub § 31 i 32 ustawy z 1889 r. oraz art. 43 ust. (1) lit. h) ustawy samorządowej, przepisy więc art. 48 tej ustawy nie mają zastosowania.

3) Nadzór nad czynnościami przełożonych gmin w sprawach policji miejscowej należy do powiatowych władz administracji ogólnej tj. do starostów powiatowych, a w m. Lwowie i Krakowie do starostów grodzkich i wojewodów zgodnie z przepisami ust. (1), (2) i (3) art. 68 ustawy samorządowej; w sprawach więc nadzoru nad czynnościami przełożonych gmin w zakresie policji miejscowej przepisy art. 87 ustawy samorządowej nie mają zastosowania.

4) Wydawanie w toku instancyj orzeczeń w sprawach unormowanych w § 34 ustawy gminnej z 1866 r. i § 33 ustawy miejskiej z 1889 r. należy do starostów powiatowych z uwagi na przepisy art. 110 i 68 ustawy samorządowej. Przepisy cyt. ustaw, zastrzegające uprzednie wysłuchanie wydziału powiatowego przy wydawaniu przez starostów powiatowych orzeczeń w sprawie wynagrodzenia przez gminę szkód, pozostają nadal w mocy. Komentarz wydawnictwa Związku Pracowników Adm. Gminnej „Ustrój Gmin wiejskich 1933 r." (str. 27) i Związku Miast Polskich „Ustrój Samorządu Miejskiego 1933 r." (str. 39) nie jest w tym względzie miarodajny.

5) Z zestawienia art. 110 z art. 68 ustawy samorządowej nie wynika jednak, ażeby całokształt nadzoru nad gminami w sprawach policji miejscowej przeszedł na starostów powiatowych, postanowienia art. 68 bowiem ograniczają się jedynie do czynności przełożonych gmin, natomiast jeżeli czynności gmin w sprawach, objętych art. 48 i 68 ustawy samorządowej, należą z mocy przepisów ustawy samorządowej do innych organów ustrojowych gmin, np. uchwalanie środków pieniężnych na pokrycie wydatków policji miejscowej, wydawanie przepisów miejscowych i tp., to czynności takie podlegają nadzorowi właściwych władz nadzorczych (art. 1 ust. 8, art. 86 i 87 ustawy samorządowej).

6) Czynności przełożonych gmin w sprawach policji miejscowej wyłączone są z pod zakresu działania komisji rewizyjnej zgodnie z art. 62 ust. (6) ustawy samorządowej z zastrzeżeniem, na jakie wskazuje § 62 rozp. II wykon. (Dz. U. poz. 769 ex 1933 r.).

7) Ustawa samorządowa nie narusza zasad, dotyczących odpowiedzialności cywilnej członków zarządu wobec gminy (§ 64 ustawy gminnej z 1866 r.). Odpowiedzialność ta jednak w praktyce dotyczyć będzie tylko przełożonych gmin i ich zastępców z uwagi na art. 48 ustawy samorządowej.

8) Ustawa samorządowa w niczem nie narusza również dotychczasowego zakresu policji miejscowej. Min. Spr. Wewn. nie zamierza w drodze przepisów wykonawczych do art. 48 i 110 określać bliżej czynności, należących do tego zakresu, nie omieszka jednak udzielić potrzebnych wyjaśnień w poszczególnych konkretnych przypadkach, nastręczających wojewodom wątpliwości w bieżącej praktyce nadzorczej.

9) Odpowiedzialność za szkody, poniesione z powodu zaniedbania obowiązków ustawowych gminy w zakresie policji miejscowej, ciąży nadal na gminie i nie może być przenoszona na gromadę, a to z uwagi na art. 17 ust. (3) zdanie pierwsze oraz art. 104 ustawy samorządowej. Obowiązki takie dotyczą całego obszaru gminy, a nietylko miejscowości, w której położona jest siedziba gminy. Przy ustalaniu jednak faktu i stopnia zaniedbania brany być musi pod uwagę nietylko wyraźnie przewidziany ustawowo obowiązek gminy, ale też techniczne warunki, w jakich gmina może obowiązkowi sprostać, a więc rozległość jej obszaru, warunki finansowe, posiadane urządzenia oraz w szczególności okoliczność, czy gmina donosiła władzy właściwej (staroście, organom policji państwowej i tp.) na trudne warunki bezpieczeństwa i porządku publicznego.

10) Gmina wiejska może za zgodą władz nadzorczych i zgodą gromady, wyrażoną w formie uchwały jej organu stanowiącego w trybie art. 17 ust. (3) ustawy samorządowej przekazać gromadzie ściśle określone zadanie gminy w zakresie policji miejscowej. Ale i w takim przypadku gmina wiejska ponosić musiałaby nadal odpowiedzialność za szkody, powstałe wskutek zaniedbań gromady w przekazanych jej sprawach policji miejscowej i miałaby jedynie roszczenie zwrotne (prawo regresu) do gromady, co nie jest jednak rzeczą bezsporną z uwagi na brak wyraźnie oparcia prawnego dla tego rodzaju roszczeń (wątpliwe jest, czy art. 134, 144 i 147 kod. zob. dałyby się zastosować).

11) Zobowiązania dawnych gmin jednostkowych, powstałe z tytułu odpowiedzialności ich za szkody, poniesione z powodu zaniedbania obowiązków gminy w sprawach policji miejscowej, przeszły na gminy nowoutworzone z uwagi na art. 104 ust. samorządowej oraz okoliczność, że art. 108 tej ustawy i § 39 III rozp. wykon. z 2.VIII.1934 (Dz. U. p. 688) nie mają w sprawach tych żadnego zastosowania.

Postępowanie w sprawie ułaskawienia skazanych dyscyplinarnie funkcjonarjuszów samorządowych. W piśmie do urzędu wojewódzkiego na terenie woj. wschodnich z 28 V 1936 r. Nr. S.S 40/30-1 Mstwo S. Wewn. wyjaśniło, że przepisy art. 46 ust. (2) i (3) ustawy samorządowej z 23 III 1933 nie stoją na przeszkodzie stosowaniu nadal postanowienia okólnika Mstwa S. Wewn. z 28 IV 1933 Nr. 43 (Dz. Urz. Min. S. W. Nr. 6, poz. 95) o opinjowaniu każdej sprawy ułaskawienia skazanego dyscyplinarnie funkcjonarjusza samorządowego przez organ stanowiący odnośnego związku samorządowego, które to postanowienie uznać należy za odpowiadające przepisom art. 43 ust. (1) pkt. w) i z) ustawy samorządowej.

Przepisane bowiem w cyt. okólniku opinjowanie wyżej wymienionych spraw przez organ stanowiący związku samorządowego uzasadnione jest nietyle ze względu na osobę samego funkcjonarjusza, ile ze względu na ogólny stan finansowo-gospodarczy danego związku samorządowego, gdyż ułaskawienie bardzo często pociąga za sobą stałe obciążenie związku samorządowego zaopatrzeniem emerytalnem na rzecz danego funkcjonarjusza samorządowego bez podstawy prawnej.

Z tego też punktu widzenia powinna przedewszystkiem wychodzić opinja organu stanowiącego, natomiast z punktu widzenia służbowego powinna wychodzić opinja organu zarządzającego; obie zaś opinje powinny uwzględniać punkt widzenia słuszności społecznej.

Przy takiem ujmowaniu omawianych opinij wydawanie ich nie powinno — zdaniem Mstwa S. W. — dawać powodu do zadrażniania stosun-

ków pomiędzy organami ustrojowemi związku samorządowego.

Pobieranie składki emerytalnej od pracowników samorządowych. W związku z zapytaniami jednego z wojewodów Min. Spr. Wewnętrznych pismem z 26 maja 1936 r. SS. 40/13/2 wyjaśniło co następuje:

Zwolnienie uposażeń, pobieranych ze Skarbu Państwa w myśl art. 8 rozp. Prezydenta R. P. z 28 X 1933 (Dz. U. poz. 668), ma jedynie znaczenie rachunkowe, składka bowiem emerytalna, jaka ciążyła na uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych, została uwzględniona (potrącona) przy ustalaniu nowych płac netto, w szczególności została wkalkulowana do podstawy zaszeregowań do nowych grup uposażeniowych, jak świadczą o tem np. postanowienia ust. (3) rozporządzenia Rady Ministrów z 19 III 1933 r. (Dz. U. poz. 781). Natomiast w zmienionym w związku z reformą uposażeń systemie ubezpieczenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych 8% składka emerytalna nie została bynajmniej zniesiona, przeciwnie zachowana została ona nadal jako podstawowe źródło pokrycia świadczeń Skarbu Państwa, wynikających z ustawy emerytalnej na rzecz funkcjonarjuszów państwowych, jak wskazują na to postanowienia § 3 i § 5 rozp. Rady Ministrów z 6 III 1934 o przepisach finansowych dla Państw. Zakładu Emerytalnego (Dz. U. poz. 277).

Świadczy o tem również przepis pkt. 5 art. 3 rozp. Prezydenta R. P. z 28 X 1933 r., dotyczącego zmiany ustawy emerytalnej (Dz. U. poz. 668), który to przepis zachowuje zasadę uiszczenia opłaty emerytalnej przy zaliczeniu do wysługi emerytalnej okresów służby lub pracy, odbytych przed 1 lutego 1934. Omawiana zmiana przepisów ustawy emerytalnej z 11 XII 1923 r. podobnie jak i inne ostatnio wprowadzone zmiany jej postanowień związane są ściśle z reformą systemu pobieranych ze Skarbu Państwa uposażeń, nie mogą więc mieć żadnego analogicznego zastosowania do pracowników samorządowych, skoro nie mają do nich analogicznego zastosowania przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z 28 X 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. Zastosowanie ostatnich zmian art. 7 ustawy emerytalnej do pracowników samorządowych nie jest obecnie nawet możliwe wobec powstałej odrębności systemów uposażeń w samorządach i służbie państwowej.

Przyjęta przez odnośne związki samorządowe zasada zależności składki emerytalnej, potrącanej z uposażeń pracowników od norm ustawy emerytalnej z 11 XII 1920 r., uzasadniona była analogicznym stanem prawnym w samorządach i służbie państwowej w dziedzinie uposażeń. Zgodnie więc z intencją statutów emerytalnych, zależność ta musi być nadal utrzymana, w zastosowaniu jednak do stanu prawnego, z którym była ona związana, a więc w zastosowaniu do ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującem przed wejściem w życie ostatnich zmian tej ustawy.

W wyniku powyższych rozważań należy dojść do wniosku, że do pracowników samorządowych w tych związkach samorządowych, gdzie zasada pobierania opłaty emerytalnej jest oparta na analogicznem stosowaniu art. 7 ustawy emerytalnej z 11 XII 1923 r. z późniejszemi zmianami, stosuje się brzmienie tego artykułu, obowiązujące przed wejściem w życie rozp. Prezydenta R. P. z 28 X 1933 r. (Dz. U. poz. 668) t. j. brzmienie ustalone rozp. Min. Skarbu z 25 III 1931 r. (Dz. U. poz. 380) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą z 18 III 1932 (Dz. U. poz. 239). Stąd więc od pracowników samorządowych w takich związkach samorządowych należy nadal pobierać 8% składkę emerytalną.

W sprawie dopuszczalności objęcia mandatu radnego miejskiego przez adwokata, zastępującego procesowo daną gminę miejską i łączenia w jednej osobie mandatu ławnika miejskiego z mandatem radnego miejskiego. W reskrypcie z 25 V 1936 r. Nr. S. S. 82/1-4, skierowanym w sprawie konkretnej do jednego z urzędów wojewódzkich Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że zdaniem Min. Spr. Wewn. zastępstwo procesowe związku samorządowego przez adwokata, jeżeli nie polega na umowie pomiędzy związkiem a adwokatem co do prowadzenia wszystkich lub pewnej kategorji spraw sądowych, lecz na udzielonem przez związek w każdej poszczególnej sprawie pełnomocnictwie, przyczem adwokat pobiera wynagrodzenie taryfowe, a nie umowne—nie podpada pod wymienione w art. 9 ust. (1) ustawy samorządowej z 23 III 1933 (Dz. U. poz. 294) „stosunki prawne w charakterze kontrahenta" i nie stoi na przeszkodzie objęciu mandatu przez adwokata, który został wybrany do jednego z organów ustrojowych związku samorządowego.

O ile zaś chodzi o kwestję łączenia mandatu ławnika z mandatem radnego miejskiego, to obowiązujące obecnie przepisy ustawy samorządowej z 23 III 1933 nie zakazują łączenia w jednej osobie mandatu ławnika miejskiego z mandatem radnego miejskiego.

Przepisy bowiem art. 5 ust. (2) ustawy samorządowej i § 10 rozp. I Min. Spr. Wewn. z 9 X 1933 r. (Dz. U. poz. 577) nie dopuszczają jedynie łączenia w jednej osobie mandatu członka kolegjalnego organu ustrojowego związku samorządowego z płatnem stanowiskiem w tymże związku, a więc m. in. ze stanowiskiem płatnego członka zarządu miejskiego, lecz nie z urzędem honorowego członka zarządu miejskiego, jakim jest ławnik.

W tym zakresie przepis § 17 pkt. 4 ordynacji miejskiej z 30 V 1853 w brzmieniu rozp. Min. b. dzielnicy pruskiej z 12 VIII 1921 r. (Dz. U. poz. 490), odmawiający biernego prawa wyborczego do rady miejskiej wszystkim członkom zarządu miejskiego, należy uważać za zmieniony względnie uchylony.

Uchylenie w drodze nadzoru statutu emerytalnego pracowników samorządowych. Rada miejska jednego z miast wydzielonych uchwaliła

przed wejściem w życie ustawy samorządowej statut emerytalny dla swych pracowników. Władza nadzorcza przy okazji rozpatrywania sprawy zmian statutu, wprowadzonych po wejściu w życie ustawy samorządowej, uchyliła statut w drodze nadzoru na podstawie art. 70 dekretu o samorządzie miejskim z 4 II 1919 r. Powstała kwestja, czy uchylony statut obowiązywał do czasu jego uchylenia, czy też, ponieważ został uchylony jako niezgodny z obowiązującem prawem, należy go uznać za nieważny od samego początku t. j. za niebyły.

Min. Spr. Wew. w piśmie z dn. 25 V 36 r. S.S. 41/256-1 stanęło na stanowisku, iż ponieważ statut emerytalny uchwalony przez radę miejską przed wejściem w życie ustawy samorządowej nie wymagał zatwierdzenia władzy nadzorczej, przeto wszedł w życie z dniem ogłoszenia wzgl. z dniem, ustalonym w samym statucie i obowiązywał aż do chwili uchylenia go w drodze nadzoru t. j. do dnia uprawomocnienia się decyzji władzy nadzorczej, uchylającej wspomniany statut.

Odprawa dla burmistrza. W związku z zapytaniem jednego z wojewodów Min. Spr. Wewn. pismem z 28.V.1936 r. Nr. SS. 41/260-1 wyjaśniło, iż do przyznania niezawodowemu burmistrzowi odprawy czy odszkodowania z tytułu ustąpienia z zajmowanego stanowiska na skutek wygaśnięcia mandatu brak jest jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Opłacanie korespondencji szpitali państwowych, kierowanej do gmin. Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 25.V 1936 r. Nr. SS. 55/3-5 wyjaśniło, iż korespendencja szpitali państwowych, kierowana do gmin, a dotycząca stwierdzenia niemożności zapłacenia kosztów leczenia przez podającego się za ubogiego chorego, kierowana jest przez szpital w wykonaniu ustawowego obowiązku i przeto szpital nie jest obowiązany uiszczać opłaty pocztowej. Opłatę tę uiszcza gmina (adresat) znaczkami pocztowemi, przeznaczonemi do urzędowej korespondencji, a to w myśl § 2 lit. b) rozp. Min. Poczt i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewn. z 22 VII.1933 (Dz. U. poz. 448).

Zwolnienie sekretarzy gminnych od obowiązku spłacania pożyczek zaciągniętych przed objęciem stanowiska w wydziale powiatowym. Pewna ilość wydziałów powiatowych udzieliła kandydatom na nowych sekretarzy gminnych w województwach południowych i zachodnich pożyczek, aby im umożliwić ukończenie wojewódzkich kursów samorządowych.

Doszło do wiadomości Ministerstwa, że sekretarze ci znaleźli się w ciężkiej sytuacji finansowej, gdyż szczupłe ich uposażenia nie wystarczają na równoczesne pokrywanie kosztów utrzymania i spłatę wspomnianych pożyczek.

Ponieważ sekretarze, którzy ukończyli kursy wojewódzkie, stanowią niewątpliwie element bardzo wartościowy i dobrze wykwalifikowany oraz biorąc pod uwagę obecne ciężkie położenie finansowe tych sekretatrzy, Min. Spr. Wewn. pismem okólnem z 4 VI r. b. Nr. SS.—4/420 1 poleciło wojewodom wydanie odpowiedniego zarządzenia, by wydziały powiatowe o ile możności zwolniły sekretarzy gminnych od obowiązku spłaty tych pożyczek albo przynajmniej rozłożyły je na bardzo niskie i dogodne raty.

Koszty utrzymania komisyj dyscyplinarnych dla funkcjonarjuszów samorządowych i niektórych innych grup funkcjonarjuszów publicznych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego. Według przedłożonych Ministerstwu Spraw Wewn. sprawozdań urzędów wojewódzkich w Toruniu i Poznaniu Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Toruniu w okresach budżetowych 1933/34, 1934/35 i 1935/36 nie miała do osądzenia ani jednej sprawy dyscyplinarnej pracowników Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieśniczej oraz Izby Rolniczej. Wojew. Komisja Dyscyplinarna w Poznaniu miała do osądzenia w roku budżetowym 1934/35 na ogólną ilość 43 spraw, zawisłych w tej Komisji, tylko dwie sprawy dyscyplinarne pracowników Wlkp. Izby Rolniczej, w innych zaś latach (1933/34 i 1935/36) tak w Wojew. Komisji Dysc. w Poznaniu jak i w Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z siedzibą w Poznaniu nie zawisły żadne sprawy dyscyplinarne pracowników izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych.

Wobec powyższego stanu rzeczy Ministerstwo Spraw Wewn. nie znalazło dostatecznej podstawy do zmiany zarządzenia z 29 VIII 1934 Nr. S. S. 45/16/9 w sprawie kosztów utrzymania wyżej wymienionych komisyj dyscyplinarnych w tym kierunku, ażeby przy rozdziale tych kosztów, wyłożonych przez wojewódzkie związki samorządowe, obciążane były temi kosztami także izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze oraz izby rolnicze, a to tem bardziej, że zarządzenie to jak i podstawowe rozporządzenie Prez. Rz. z 24 II 1928 (Dz. U poz. 206) obowiązywać już będzie tylko przez czas niedługi aż do wejścia w życie nowej ustawy o odpowiedzialności służbowej funkcjonarjuszów samorządowych.

Powyższe swoje stanowisko Ministerstwo Spraw Wewn. zakomunikowało urzędom woj. w Poznaniu i Toruniu pismem z dn. 26 V 1936 r. Nr. S. S. 40/16-4.

Tytuł hipoteczny przy rozrachunkach gmin z b. obszarami dworskiemi. Przy dokonywaniu rozrachunków gmin zbiorowych z dawnemi obszarami dworskiemi w województwach pomorskiem i poznańskiem (art. 92 ust. (4) ust. sam.) wysunięta została ze strony władz hipotecznych wątpliwość co do uznawania orzeczenia wydziału powiatowego za tytuł hipoteczny przy przenoszeniu własności lub zabezpieczaniu należności, jakkolwiek wyraźnie sprawę rozrachunków uregulowały przepisy §§ 30 — 34 rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 2 VIII 1934 (Dz. U. poz. 688).

W sprawie tej Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości, pismem z 26 V 1936 (Nr. SS. 22/T 16) wyjaśniło, że *orzeczenie wydziału powiatowego stanowi tytuł hipoteczny*.

Jednocześnie wyjaśnione zostało, że *dobrowolna ugoda, zawarta między gminą a b. obszarem dworskim,*

w sprawie dokonania rozrachunku winna mieć formę aktu notarjalnego, przewidzianą dla umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości w art. 82 prawa o notarjacie (Dz. U. z 1933 r. poz. 609).

Termin wygaśnięcia zwierzchnictwa gminnego obszarów dworskich w województwach pomorskiem i poznańskiem. Min. Spraw Wewnętrznych, w piśmie swem, skierowanem do Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych (Nr. SS-22/1-6), wypowiedziało się w sposób następujący w sprawie terminu wygaśnięcia zwierzchnictwa obszarów dworskich w województwach pomorskiem i poznańskiem: art. 92 ustawy samorządowej stanowi, że: „znosi się obszary dworskie", a terytorja ich włączy Min. Spr. Wewnętrznych do gmin wiejskich, powstałych w myśl art. 103. Do czasu zaś wejścia w życie rozporządzeń, o których mowa w art. 103, zakres działania obszarów dworskich oraz prawa i obowiązki właścicieli, bądź przełożonych obszarów dworskich pozostają w mocy. Art. 103, głoszący, że ustalenie obszarów gmin, ich siedzib i nazw, na obszarze województw południowych i zachodnich dokona Min. Spr. Wewnętrznych, należy w danym razie rozważać łącznie z przepisami art. 114 — ust. (1), który orzeka wyraźnie, że nowozorganizowane gminy wiejskie rozpoczną swą działalność dopiero po ukonstytuowaniu się w nich nowych organów ustrojowych, w myśl przepisów omawianej ustawy i ordynacji wyborczej, wydanej na zasadzie jej postanowień.

Skoro zaś działalność nowych gmin rozpoczęła się z dniem 1 IV lub 1 V 1935 r., dopiero z dniem jej rozpoczęcia dotychczasowe obszary dworskie mogły zaprzestać wykonywania zwierzchnictwa gminnego. Działając zaś do tego czasu, musiały oczywiście faktycznie istnieć. Zatem przepis art. 92 ust. sam. „znosi obszary dworskie"—w łączności z przepisami art. 103 i art. 114 — wypełnił się dopiero z chwilą rozpoczęcia działalności nowozorganizowanych gmin wiejskich, czyli, że dopiero od tej chwili wygasło zwierzchnictwo gminne obszarów dworskich.

Sprzedaż drewna na budowę publicznych szkół powszechnych. Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z 7 IV 1936 r. Dyrecja Naczelna Lasów Państwowych okólnikiem z 30 IV r. b. Nr. E. H. i-6164/65 upoważniła dyrekcje do uskuteczniania kredytowej sprzedaży drewna samorządom terytorjalnym na budowę publicznych szkół powsz. w ciągu 3 państwowych okresów budżetowych, liczonych od 1 IV 1936 r.

Przy zawieraniu tranzakcyj należy przestrzegać następujących warunków.

1. Sprzedaż może obejmować drewno okrągłe, materjały ciosane i tarte.

2. Tranzakcje winny być zawierane przez samorządy z najbliższemi nadleśnictwami, tartakami lub też z dyrekcją lasów państwowych, jeżeli będzie to bardziej celowe z uwagi na objęcie dostawą kilku nadleśnictw względnie tartaku i nadleśnictwa.

W pierwszym rzędzie winna dyrekcja uwzględniać zapotrzebowanie gmin wiejskich, położonych wpobliżu nadleśnictw, a następnie zgłoszenia samorządów miejskich.

3. Drewno będzie sprzedawane w miarę posiadanych zapasów po cenach handlowych, obowiązujących w dniu zawarcia tranzakcji w danem nadleśnictwie lub tartaku loco las lub skład tartaku, zmniejszonych o 33%, co winno być uwidocznione w asygnacjach oraz w fakturach, wystawionych dla samorządów.

4. Spłata należności z tytułu każdej tranzakcji kredytowej winna być dokonana w ten sposób, że instytucja samorządowa zapłaci przy odbiorze drewna 10% ceny po zastosowaniu ulgi 33%, o ile to będzie drewno okrągłe, 20% zaś ceny ulgowej, o ile nabyła ona materjał tarty lub ciosany. Resztę należności należy rozłożyć na pięć równych rocznych rat, z których pierwsza będzie płatna najpóźniej do dnia 1 lipca roku budżetowego (liczonego od dnia 1 kwietnia do 31 marca), następującego po pobraniu drewna, a następne cztery — w równych ratach rocznych, płatnych najpóźniej do dnia 1 kwietnia każdego roku. W wypadkach, szczególnie zasługujących na uwzględnienie, dyrekcja może rozłożyć należność na więcej, aniżeli pięć rat rocznych, jednak nie więcej jak na 10 rat rocznych, przyczem wartość tranzakcyj, których spłata rozłożona będzie na więcej aniżeli pięć lat, nie może przekraczać 10% ogólnej wartości zawartych przez dyrekcję tranzakcyj.

5. Udzielony kredyt będzie oprocentowany w wysokości 3% w stosunku rocznym, przyczem odsetki należy liczyć od początku okresu budżetowego (od dnia 1 kwietnia), następującego po dokonaniu tranzakcji kredytowej.

6. Zapłacenie skredytowanej należności winno być zabezpieczone w jeden z następujących sposobów: a) samorządy wystawią weksle gwarancyjne in blanco, wraz z odpowiedniemi deklaracjami o ich wypełnieniu przez administrację lasów państwowych w razie niezapłacenia przez samorząd przypadającej w ustalonym terminie raty; b) skredytowana należność za drewno od samorządów, którym administracja lasów państwowych płaci podatki komunalne, może być zarachowana na poczet tych podatków na podstawie odpowiednich oświadczeń złożonych przez samorządy; c) samorządy, które nie mają należności podatkowych od administracji lasów państwowych, mogą upoważnić urzędy skarbowe do przekazywania organom tej administracji należnych kwot z sum, wpływających na ich konto z pobieranych dodatków komunalnych do podatków państwowych, ewentualnie złożą zobowiązanie powiatowego związku samorządowego do spłacania należności za drewno.

Przy zawieraniu tranzakcji organa administracji lasów państwowych winny ustalić najbardziej właściwą i możliwą w danym wypadku dla samorządu formę zabezpieczenia z pośród wymienionych wyżej gwarancyj uiszczenia należności.

7. Sprzedaż drewna na omówionych warunkach będzie dokonywana, jak podano wyżej, w ciągu trzech okresów budżetowych, a mianowicie:

1) od dn. 1 IV 1936 r. do dn. 31 III 1937 r.
2) „ „ 1 IV 1937 r. „ „ 31 III 1938 r.
3) „ „ 1 IV 1938 r. „ „ 31 III 1939 r.

Skredytowana należność za drewno, licząc według pełnych cen handlowych, w każdym z okresów budżetowych nie może przekraczać dla całej administracji lasów państwowych sumy 3.000.000 zł. Na okres od 1 IV 1936 r. do 31 III 1937 r. Dyrekcja Naczelna przeznacza z wymienionej sumy następujące kwoty:

dla D. L. P.	w	Białowieży	—	250.000 zł.
„	we	Lwowie	—	450.000 „
„	w	Łucku	—	450.000 „
„	„	Poznaniu	—	100.000 „
„	„	Radomiu	—	400.000 „
„	„	Siedlcach	—	550.000 „
„	„	Toruniu	—	100 000 „
„	„	Warszawie	—	350 000 „
„	„	Wilnie	—	350 000 „

W sprawie trybu prowadzenia rozrachunków z tytułu sprzedaży drewna na budowę szkół powszechnych nastąpi oddzielne zarządzenie.

Równocześnie Dyrekcja Naczelna anuluje zarządzenie swoje z 6 XII 1935 [1]).

Okólnik powyższy został uzupełniony zarządzeniem Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych z 2 V 1936 r. Nr. E. H. i-6164/65, w którem ustalono, że dla zaopatrzenia w pierwszym rzędzie samorządów, posiadających rzeczywiście wysoce niedostateczną ilość budynków szkolnych, jako też dla stwierdzenia, czy zamierzona budowa szkoły opiera się na zatwierdzonych planach, a w związku z tem dla przeprowadzenia w tym kierunku selekcji w ulgowym wydatku drewna, — winna dyrekcja wymagać od samorządów dołączania do podań o ulgową sprzedaż drewna opinji odpowiedniego kuratorjum okręgu szkolnego. W wymienionej opinji kuratorjum zaświadczy, czy plany budowy projektowanej szkoły zostały zatwierdzone oraz wypowie się co do stopnia potrzeby i pilności budowy danej szkoły w stosunku do innych projektowanych w jego okręgu szkół.

Omawianych zaświadczeń nie należy żądać od samorządów, z któremi zostały już definitywnie zawarte tranzakcje na kupno — sprzedaż drewna do budowy szkół na zasadzie zarządzenia z 6 XII 1935.

POLICJA.

Organizacja wychowania fizycznego i sportu w Policji. W Wydz I-szym Kmdy Gł. został utworzony w bieżącym miesiącu Referat Wychowania Fizycznego, którego zadaniem będzie:

1) opracowanie wytycznych, programów, regulaminów i instrukcyj, normujących prace w. f. w jednostkach policji,

2) wyszkolenie oficerów i szeregowych na instruktorów w. f., którzy będą prowadzić prace w jednostkach i P. K. S-ach,

3) opracowanie jednolitego statutu dla wszystkich P. K. S.-ów i wskazówek dla prowadzenia właściwej pracy sportowej na terenie klubów,

4) organizacja zawodów i imprez sportowych oraz udział policji w ogólnopolskich zawodach sportowych,

5) stały kontakt z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz zbliżenie policji do wojskowych i cywilnych jednostek sportowych dla podniesienia współpracy sportowo-towarzyskiej.

Uzupełnienie kartoteki wyszkolonych i niewyszkolonych. Rozkazem nr. 701 pkt. IX p. komendant główny polecił uzupełnić wzór kartki do kartoteki wyszkolonych i niewyszkolonych oficerów i szeregowych policji, podany w RKG. nr. 678.

Z m. st. Warszawy.

Opinjowanie próśb o ułaskawienie skazanych dyscyplinarnie pracowników m. st. Warszawy przez obecne organa ustrojowe m. st. Warszawy. Uwzględniając wniosek prezydenta m. st. Warszawy, Mstwo S. W. w piśmie z 28 V 1936 r. Nr. S. S. 41/232-1 uznało, że ze względu na charakter i kompetencje ustawowe Tymczasowej Rady Miejskiej m. st. Warszawy opinjowanie przez nią spraw o ułaskawienie skazanych dyscyplinarnie pracowników m. st. Warszawy jest zbyteczne i że można bez kolizji z okólnikiem Mstwa S. W. z 28 IV 1933 r. (Dz. Urz. Min. S. W. Nr. 6, poz. 95) ograniczyć się do zasięgania w tych sprawach jedynie opinji Tymczasowego Zarządu Miejskiego jako organu kolegjalnego.

Z województwa łódzkiego.

Działalność wojewódzkich organów kolegjalnych w Łodzi w r. 1935/36. W r. 1935 ym Wydział Wojewódzki w Łodzi odbył 12 posiedzeń, a mianowicie: 9 I, 21 II, 29 III, 30 IV, 29 V, 12 VI, 26 VI, 23 VII, 2 VIII, 11 IX, 27 XI i 16 XII 1935 r.

Załatwiono ogółem 820 spraw, w tem 767 z głosem stanowczym, a z głosem doradczym— 53 sprawy.

Sprawy, w których Wydział Wojewódzki współdziałał z głosem stanowczym, dzielą się na następujące kategorje według art. 55 rozp. Pr. R. z 19 I 1928 o organizacji i zakresie działania władz admin. ogólnej (Dz. U. poz. 86):

na mocy art. 55, p. 1 cyt. rozp. załatwiono:	392	sprawy
„ „ „ „ p. 2 „ „ „	240	„
„ „ „ „ p. 4 „ „ „	121	„
„ „ „ „ p. 6 „ „ „	11	„
„ „ „ „ p. 7 „ „ „	3	„
Razem:	767	spraw

[1]) Zarządzenie to było ogłoszono w Nr. 2 „Gazety Administracji" z r. 1936.

Na posiedzeniu 29 III 1935, Wydział Wojewódzki na podstawie art. 109 rozp. Pr. R. P. z 19 I 1928 wyraził zgodę na rozporządzenie wojewody o zakazie strzelaniny w czasie Świąt Wielkiejnocy i na rozporządzenie o plakatowaniu ogłoszeń w gminach miejskich.

Stosownie do postanowień art. 46 rozp. Prez. R. P. z 19 I 1928, Wydział Wojewódzki na posiedzeniu 29 V 1935, w zastępstwie Rady Wojewódzkiej zaopinjował przychylnie 4 projekty rozporządzeń wojewody, a mianowicie: 1) rozporządzenie o obwałowaniu prawego brzegu Warty na odcinku Woźniki—Sieradz i lewego brzegu na odcinku Chojne—Sieradz; 2) rozporządzenie o obwałowaniu prawego brzegu Warty od granicy z pow. kolskim do wsi Wola Podłężna powiatu konińskiego; 3) rozporządzenie o regulacji Warty pod Szczepocicami.

Podobnie w dniu 27 XI 1935 r. w zastępstwie Rady Wojewódzkiej, Wydział Wojewódzki zaopinjował dwa rozporządzenia identycznej treści: 1) rozporządzenie wojewody łódzkiego o wykonaniu obwałowania lewego brzegu Warty w powiatach kaliskim i konińskim na odcinku Gąsiorów—Szczepidło; 2) rozporządzenie wojewody łódzkiego o wykonaniu obwałowania prawego brzegu Prosny na odcinku Nowa Wieś—Modlica. Opinjując to rozporządzenie przychylnie, Wydział Wojew. zastrzegł, że związki samorządowe będą wykonywać świadczenia przewidziane w projektach w miarę uzyskiwania odpowiednich dotacyj na ten cel.

Najważniejsze uchwały Wydziału dotyczyły zatwierdzenia budżetów 12 powiatowych związków samorządowych i 6 miast wydzielonych. W tej kwestji Wydział kładł nacisk na zrównoważenie budżetów i obniżenie kosztów administracji.

Wydział Wojewódzki nie posiada odrębnych biur, referatów statyst. i inspektoratów, gdyż prace te wykonywają urzędnicy Wydziału Samorz. Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. W r. 1935 zebrano cyfry statystyczne, które posłużyły do sporządzenia graficznych zestawień, ilustrujących gospodarkę samorządową, a mianowicie: 1) zestawienie wykonania zwyczajnych budżetów powiat. związków samorz. miast niewydzielonych i gmin wiejskich wojew. łódzkiego za r. 1934/35, według działów budżetu; 2) zestawienie wykonania zwyczajnych budżetów miast wydzielonych; 3) graficznego zestawienia wykonania zwyczajnych budżetów wszystkich związków samorządowych razem; 4) zestawienie wykonania nadzwyczajnych budżetów powiatów, miast wydzielonych, miast niewydzielonych i gmin wiejskich; 5) zestawienie wykonania nadzwyczajnych budżetów wszystkich związków samorządowych razem; 6) odpowiednie zestawienie wykonania budżetów administracyjnych; 7) zestawienie zobowiązań długoterminowych i krótkoterminowych, sum przechodnich i innych pasywów powiatów i miast wydzielonych na dzień 31 III 1935, w porównaniu z r. 1934/35.

Wykresy te zostały rozwieszone w hallu Wydz. Samorządowego i w czasie posiedzeń wojewódzkich organów kolegjalnych będą służyły jako materjał informacyjny.

Budżet Wydziału zamyka się w wydatkach cyfrą: 45.052 zł., w dochodach — cyfrą: 69 018 zł. Nadwyżka wyniosła więc: 23.966 zł.

Rada Wojewódzka. W okresie 1935/36, Rada Wojewódzka odbyła 1 posiedzenie 18 VII 1935, na którem zostało wygłoszone sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności admin. państw. na obszarze wojew. w r. 1933/34 i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. Sprawozdanie to, po przeprowadzonej dyskusji Rada Wojew. przyjęła do wiadomości. Ponadto na tem posiedzeniu zostało złożone sprawozdanie z działalności Wydz. Wojew. za okres 1933/34, które również Rada przyjęła do wiadomości. Z ważniejszych spraw rozpatrzonych przez Radę należy wymienić zaakceptowanie uchwał Wydziału, powziętych w zastępstwie Rady.

Na posiedzeniu 18 VII 1935 Rada Wojew. dokonała wyboru 3 członków Wydziału i 3 zastępców.

Komisje Rady Wojewódzkiej w okresie 1935/36 nie były zwoływane.

Z województwa łódzkiego.

Projekt preliminarza budżetowego Powiatowego Związku Samorządowego w Kaliszu za rok 1936/37. *Wydatki.* Projekt preliminarza budżetowego Powiatowego Związku Samorządowego w Kaliszu na rok 1936/37 przewiduje w wydatkach kwotę 620.782 zł; w stosunku do poprzedniego okresu budżetowego zastosowano więc znaczne oszczędności, gdyż na rok 1935/36 preliminowano: 784.250 zł Wydatki zwyczajne stanowią 95% ogółu wydatków budżetowych i wynoszą 585.111 zł.

Dział I wydatków (na zarząd ogólny) wynosi według projektu preliminarza 74.277 zł., a więc stanowi 12,7% ogółu wydatków zwyczajnych. Pozycja ta dzieli się na wydatki osobowe (47.282 zł), co stanowi 8% ogółu wydatków zwyczajnych i na wydatki rzeczowe (26.995).

Dział II (majątek komunalny) przewiduje tylko 1 518 zł. wydatków, co stanowi 0,2% ogółu wydatków zwyczajnych. Na dział ten składają się koszta utrzymania budynków, podatki i ubezpieczenie od ognia i. t. d.

Dział III (przedsiębiorstwa) nie przewiduje żadnych wydatków.

Dział IV (spłata długów) zawiera pozycję 49 765 zł. (co stanowi 8,5% ogółu wydatków zwyczajnych), z czego na amortyzację pożyczek przewidziano 35,037 zł., na oprocentowanie pożyczek długoterminowych 9.728 zł., na oprocentowanie pożyczek krótkoterminowych i koszta zaciągnięcia tychże 5.000 zł.

Największą pozycję budżetu stanowi dział V, (drogi i place publiczne), a mianowicie na drogi i mosty państwowe 253.164 zł., wydatki na administrację dróg samorządowych — 26.164 zł., utrzymanie dróg wojewódzkich 3.000, utrzymanie dróg powiatowych 125.000 zł.

Dział VI (oświata) przewiduje 12.821 zł., czyli 2,2% wydatków zwyczajnych, z tego wydatki na przedszkola wynoszą 4.581 zł., na szkolnictwo powszechne 3.240 zł., na szkolnictwo średnie i wyższe 1.700 zł., na oświatę pozaszkolną 3.300 zł.

Dział VII (kultura i sztuka): 3 300 zł., 0,6% wydatków zwyczajnych (subwencja dla szkół polskich zagranicą, Tow. Naukowego w Warszawie, Kasy Mianowskiego, Tow. Historycznego w Łodzi i t. d.).

Dział VIII (zdrowie publiczne): 57.620 zł., (9,8% wydatków), zapobieganie chorobom 57.620, wydatki osobowe na służbę zdrowia 56.620, na zwalczanie chorób zakaźnych 850 zł., na zwalczanie chorób społecznych 1.550 zł., na higienę publ. 18 207, na ośrodki zdrowia 19.753 zł., na rejony i przychodnie 9 950, na lecznictwo 1.000, na koszty leczenia ubogich 1.000 zł.

Dział IX (opieka społeczna): 13.761 zł. (2.3% zwycz. wydatków).

Dział X (popieranie rolnictwa): 84.573 zł. (16.6% zwycz. wydatków). A mianowicie: na popieranie wytwórczości roślinnej 53.790 zł., na popieranie wytwórczości zwierzęcej 750 zł., na zalesienie nieużytków 1.250 zł., zasiłek dla organizacyj roln. 8.150 zł., inne wydatki na popieranie wytwórczości roln. 12 960 zł., na służbę weterynaryjną 30.383 zł., na meljorację 400 zł.

Dział XI (popieranie przemysłu i handlu) 5.250 zł. (0 9%).

Dział XII (bezpieczeństwo publ.) 12.600 zł. (2.1%).

Dział XII A (świadczenie na rzecz innych związków samorządowych) 6.500 zł. (1.2%), t. j. na wydział wojewódzki 1.500 zł., dla gmin wiejskich na pokrycie niedoborów budżetowych 5.000 zł.

Dział XIII (różne) 9.962 zł.

Wydatki nadzwyczajne ogółem wynoszą: 35.500 zł. t. j. 5% ogółu wydatków budżetowych. Z tego na drogi i place publiczne (budowa dróg) przypada 25 500, czyli 70% ogółu wydatków nadzwyczajnych, na oświatę (budowa szkół publicznych) — 8.000 zł. (24% wydatków nadzw.), na kulturę i sztukę 2.000 zł. t. j. 6% wydatków nadzwyczajnych (zasiłki na budowę domów ludowych).

Dochody. Dochody zwyczajne wynoszą 619.203 zł., t. j. 99.75% ogółu dochodów budżetowych.

A mianowicie: z majątku komunalnego 25.740 zł. (4% doch. zwycz.); subwencje i dotacje 15.511 zł. (2.5% doch. zwycz.); zwroty 65.000 zł. (11% dochodów zwycz.); opłaty administracyjne 340 zł; opłaty za korzystanie z urządzeń komun. 32.000 zł. (5.2% doch. zwycz.); dopłaty 25.750 zł. (4.1%); udział w podatkach państwowych 42 000 zł. (7%); dodatki do podatków państwowych 183.760 zł. (29%); podatki samoistne 222.900 zł. (37%); różne 6.202 zł. (1%).

Dochody nadzwyczajne: 1.579 zł. (nadwyżka budżetowa z ubiegłego okresu budżetowego).

Z województwa poznańskiego.

Zwołanie Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Z upoważnienia ministra spraw wewn. wojewoda poznański zwołał Poznański Sejmik Wojewódzki na dzień 22 czerwca 1936 r.

Z województwa krakowskiego.

Wybór Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie. Rada Wojewódzka w Krakowie, na posiedzeniu z dnia 6 maja 1936 wybrała na członków Wydziału Wojewódzkiego: 1) dr. Mieczysława Kaplickiego, prezydenta m. Krakowa, 2) Jana Skrzypka, członka Rady Wojewódzkiej, pełnomocnika dóbr hr. Tarnowskiego, 3) Franciszka Michulca, rolnika i wójta gm. Gilowice, b. posła na Sejm, członka Rady Wojewódzkiej.

Zastępcami członków Wydziału Wojewódzkiego zostali wybrani następujący członkowie Rady Wojewódzkiej: 1) dr. Mieczysław Brodziński, prezydent m. Tarnowa, 2) Franciszek Paciorek, rolnik, wójt gminy Radziszów, 3) inż. Romuald Wowkonowicz, dyrektor Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Wybór został dokonany jednomyślnie.

Z województwa lwowskiego.

W sprawie zatwierdzenia herbu miasta Lwowa. W piśmie z dn. 11 V 1936 r. Nr. SS. 32/22-1 p. minister spr. wewn. po porozumieniu się z ministrem w. r. i o. p. wystąpił do p. prezesa Rady Ministrów z prośbą o wystąpienie do P. Prezydenta Rzpltej z wnioskiem o zatwierdzenie historycznie uzasadnionego herbu miasta Lwowa.

Podczas bowiem gdy herby wszystkich innych miast podlegają zatwierdzeniu przez ministra spr. wewn. po porozumieniu się z ministrem w. r. i o. p., to herb miasta Lwowa, jako miasta odznaczonego orderem wojennym „Virtuti Militari", podlega w myśl art. 4 ust. 3 rozp. Prez. R. P. z 13 XII 1925 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach — w brzmieniu rozp. Prez. R. R. z 24 XI 1930 r. (Dz. U. poz. 629) zatwierdzeniu przez P. Prezydenta R. P. na wniosek prezesa Rady Ministrów, przedstawiony w porozumieniu z ministrem spr. wewn. i ministrem w. r. i o. p.

BIBLJOGRAFJA.

KSIĄŻKI.

Bloch Józef, adwokat: **Kodeks pracy.** Ustawy, rozporządzenia, dekrety, orzecznictwo, komentarz. Wydanie trzecie uzupełnione. Warszawa 1936.

K. Górski inż.: **O zaopatrywaniu ludności w wodę. Studnie i wodociągi.** Warszawa 1936, str. 116, cena 3,50 zł. (Na składzie w Stowarzyszeniu Gospodarki Wodnej w Warszawie, ul. Solec 2).

Szerzenie w społeczeństwie wiadomości o urządzeniach użyteczności publicznej, o technice ich ustroju i o ich gospodarczem i społecznem znaczeniu, posiada doniosłe znaczenie, pozwala bowiem ogółowi poznać stan, w jakim się znajduje dany dział pracy społecznej, jakie korzyści można osiągnąć przez jego rozwinięcie i wzmożenie, oraz jakie do osiągnięcia tego celu potrzebne są środki. Takie zadanie postawiło sobie Stowarzyszenie Gospodarki Wodnej, wydając zwięzłą w układzie a w treść obfitującą broszurę, omawiającą zawsze żywotny i aktualny przedmiot zaopatrywania ludności w wodę.

W myśl obowiązujących norm spełnienie tego zadania należy do samorządu. Jest to szerokie pole działania, skoro tylko 13% ludności Polski pobiera wodę w sposób wymagany zasadami higjeny. W najbliższym okresie czasu winnoby się rozszerzyć te wodne urządzenia na dalszych co najmniej 14% ludności kosztem około 600 miljonów zł.

W jaki sposób osiągnąć to można, działając przezornie i oszczędnie, podaje techniczna część broszury, omawiająca w sposób przystępny techniczną stronę zadania. Ogólne koszta budowy podaje następny rozdział, poczem następuje charakterystyka gospodarczo-społecznych skutków działania wodociągów. Omówienie podstaw i sposobów osiągnięcia rentowności zamyka treść broszury.

Komarnicki Wacław dr. prof.: **Ustrój państwowy Polski współczesnej.** Część pierwsza. Ewolucja ustrojowa Polski współczesnej. Wilno 1936.

Korgowd Leonard: **Zagadnienie nadzoru izb pracy nad związkami zawodowemi.** Lublin 1936.

Longchamps Franciszek: **Osobiste świadczenia wojenne.** Lwów 1936.

Melezin Abram: **Ze studjów nad demogeografją Wilna.** I. Gęstość zaludnienia. Wilno 1936.

Mościcki Henryk prof. i Cynarski Jan: **Historja XX wieku 1900—1934.** Warszawa 1935.

Szczygielski Adam Daniel: **Prawo wekslowe i czekowe 1936,** obowiązujące od dnia 1-go lipca 1936 r. Objaśnione orzecznictwem Sądu Najwyższego. Warszawa 1936.

Szemplińska-Filipkowska Jadwiga: **Zadanie i organizacja sieci publicznych bibljotek oświatowych w Polsce.** Nakładem Związku Powiatów R. P. Warszawa 1936.

Schnitzel A.: **Prawo karno-administracyjne materjalne** z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego z wyjątkiem przepisów karno-skarbowych. Część I. Prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające k. k. i prawo o wykroczeniach. Nakładem Drukarni Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Cena 3 zł. 50 gr. Katowice 1936.

Instrukcja dla samorządowych komisyj letniskowo-turystycznych. Nakładem Związku Powiatów R. P. Warszawa 1936.

Regulaminy powiatowej komisji letniskowo-turystycznej i gminnej komisji letniskowo-turystycznej. Nakładem Związku Powiatów R. P. Warszawa 1936.

Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego miasta Gdańska, część I 1935 r. Nakład Gł. Urzędu Statystycznego. Zeszyt ten zawiera przegląd szczegółowy obrotów handlowych Polski z zagranicą za rok 1935. Część I obejmuje zestawienie szczegółowe handlu poszczególnemi towarami (około 3150 pozycyj towarowych) z uwzględnieniem obrotów przed Gdynię i Gdańsk oraz kraju pochodzenia względnie przeznaczenia towaru. Dla każdej pozycji towarowej podano wagę towaru w q i wartość w tys. zł.

Oprócz przeglądu szczegółowego zeszyt zawiera szereg zestawień charakteryzujących strukturę i przemiany naszych towarów z zagranicą. I tak dla ważniejszych towarów podano dane porównawcze za lata ubiegłe od r. 1928, specjalne zestawienie ujmuje obroty handlowe według grup towarowych. Ponadto znajdujemy dane o przywozie i wywozie metali szlachetnych oraz monet i zestawienia ogólne naszych obrotów towarowych z poszczególnemi krajami.

Statystyka szkolnictwa 1934/35. Zeszyt 38, Statystyka Polski, Serja C. Nakładem Gł. Urzędu Statystycznego. Zeszyt zawiera zestawienie ilustrujące wszechstronnie stan szkolnictwa w Polsce w r. szkolnym 1934/35 oraz odpowiednie dane porównawcze dla lat ubiegłych. Zeszyt zawiera dane o realizacji nauczania powszechnego, o liczbie szkół i uczniów w szkołach poszczególnych typów, o podziale szkół według właścicieli, o wyznaniu uczniów, o wynikach klasyfikacji uczniów szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, szkół i kursów zawodowych oraz dane o kandydatach i nowoprzyjętych w szkołach średnich ogólnokształcących; szkołach i kursach zawodowych i szkołach wyższych. Ponadto znajdujemy szereg zestawień ilustrujących zagadnienia specjalne w poszczególnych typach szkolnictwa oraz wydatki poszczególnych związków prawno-publicznych na oświatę.

Oprócz zestawień, ilustrujących stan szkolnictwa w liczbach bezwzględnych, zeszyt zawiera szereg tablic, w których podano obliczenia procentowe dotyczące najważniejszych zagadnień statystycznych z dziedziny szkolnictwa.

Szczegółowa instrukcja kasowo-rachunkowa dla ludowej szkoły rolniczej pow. związku samorządowego. Nakładem Związku Powiatowego R. P. Warszawa 1936.

CZASOPISMA.

Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Miesięcznik Nr. 4. Plany autonomizacji portu Gdyni.

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa Nr. 21. Wzrost komunizmu a kwestja narodowościowa. Nr. 22. *M. Dańko*: Nacjonalizm, bolszewizm, prometeizm.

Biuletyn Urzędniczy. Warszawa, miesięcznik Nr. 3—4. *Sigma*: Prawnicy jako straż praworządności. *Gamma*: Praca i duch. *Civis*: Kontakt ze społeczeństwem. O rozbudowie sądownictwa administracyjnego. (Sprawozdanie z odczytu *p. Jana Kopczyńskiego*, prezesa N. T. A., wygłoszonego w Stowarzyszeniu Prawników Administracyjnych Rz. P.). *K. Oksza-Orzechowski*: Kobiety w służbie administracyjnej w Anglji. *Dr. S. K.*: Swiat urzędniczy zagranicą. *Władysław Bagiński*: Organizacja stanu urzędniczego w Austrji.

Droga. Warszawa, miesięcznik Nr. 5. *Wacław Makowski*: Społeczeństwo a państwo. *Jaromir Ochęduszko*: Stosunki polsko-niemieckie. *Antoni Plutyński*: Aktywizacja życia gospodarczego Polski. *Jan Brzękowski*: Życie polityczne Francji w ostatniem czteroleciu.

Gazeta Sądowa Warszawska. Warszawa, tygodnik Nr. 20 i 21. *Dr. Andrzej Ruszkowski*: Utwór filmowy a prawo autorskie.

Gospodarka Narodowa. Warszawa, dwutygodnik Nr. 10. *Czesław Bobrowski*: Polityka w okresie poprawy. *Henryk Tennenbaum*: Zaciąganie kredytu długoterminowego przez związki publiczne.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr. 21. *W. Majewski, sędzia*: Nieumyślne narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo.

Nowa Palestra. Lwów, miesięcznik Nr. 5. *Adw. dr. Janusz Weiss*: Teatr i aktor w świetle obowiązujących ustaw.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik Nr. 9. *St. Kopczyński*: W sprawie stowarzyszeń oszczędnościowych w Polsce. Nr. 10. *Marjan Reutt*: Ustrój kredytowy w Rosji Sowieckiej.

Polityka Narodów. Warszawa. Tom. VII, zeszyt 4. *F. Frankowski*: Liga Narodów jako czynnik politycznej rzeczywistości. *K. Leski*: Nowe oblicze Rosji Sowieckiej. *Kazimierz Jeziorański*: Kolonje jako źródła surowców. *Roman Battaglia*: Polityka gospodarcza Francji.

Polonia-Italia. Warszawa, miesięcznik Nr. 5. *Stanisław Kozicki*: Drugie zwycięstwo Mussoliniego. *Kalikst Morawski*: Linja historyczna polityki włoskiej. *Ubaldo Baldi Papini*: Ustrój syndykalistyczno-korporacyjny Italji. *Stefan Porayski*: W obliczu sankcyj gospodarczych.

Polska Gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr. 22. *S. L.*: Zagadnienie importu ryb słodkowodnych.

Prasa. Warszawa, miesięcznik Nr. 5. *J. Krzeszowski*: Braki agencyj prasowych w Polsce.

Przegląd Organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr. 5. *Wacław Milewski*: Punkty styczne między nauką organizacji i kierownictwa a zagadnieniem ewolucji.

Przegląd Prasy. Warszawa, tygodnik, Tom VI, zeszyt 11. Odgłosy prasowe pierwszej rocznicy zgonu Marszałka J. Piłsudskiego.

Przegląd Socjologiczny. Poznań, kwartalnik Tom IV, zeszyt 1—2. *Gustaw Ichheiser*: Obraz osobowości ze stanowiska psychologji społecznej. *Aleksander Hertz*: Militaryzacja stronnictwa politycznego. *Jan St. Bystroń*: Szlaki migracyjne na ziemiach polskich. *H. Tennenbaum*: Siła atrakcyjna skupień wielkomiejskich w Polsce w latach 1921—1931. *Jadwiga Szymanowska*: Peryferyjna dzielnica wielkiego miasta. Próba charakterystyki Ochoty, dzielnicy Warszawy, na podstawie badań, przeprowadzonych w czasie przepisów szkolnych w 1934 r. *Józef Obrębski*: Problem grup etnicznych w etnologji i jego socjologiczne ujęcie.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 21. *Maurycy Jaroszyński*: Rozważania ideologiczne i programowe (c. d.). *S. Pągowski*: Fałszywy alarm. *Al. Fr.*: Urlopy pracownicze. *M.*: Szarwark na drogach gminnych czy powiatowych. Nr. 22. *Elbe*: Wynagrodzenie sołtysa.

Samorząd Miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr. 10. *Leon Bregman*: Zagadnienie regjonu warszawskiego. *Mgr. Józef Przetocki*: Problem obniżki cen w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich (artykuł dyskusyjny). *Stanisław Peszyński*: Charakter opłat wodociągowo-kanalizacyjnych. Nr. 11. *Dr. Władysław Dalbor*: Projekt „województwa stołecznego". *K. Pyszkowkki*: Oddłużenie i jego wpływ na równość finansowo-budżetową miast. Zarys rozwoju walki z bezrobociem w Polsce.

Śląskie Wiadomości Statystyczne. Zeszyt 5 (rok III). Zeszyt zawiera ostatnie wiadomości liczbowe z zakresu stosunków ludnościowych, stosunków zdrowotności, życia kulturalnego i umysłowego, bezpieczeństwa publicznego, produkcji górniczo-hutniczej, komunikacji kolejowej i lotniczej, pracy, finansów Skarbu Śląskiego, akcji zatrudniania i pomocy dla bezrobotnych i opieki społecznej w woj. śląskiem.

Architektura S. S. S. R. Moskwa, miesięcznik Nr. 5. Borba za mastierstwo. *A. S. Urban*: Woprosy żiliszcznoj architektury. *G. K. Schmidt*: Architekturnyje problemy interjera na zapadzie. *W. K. Ołtarzewskij*: Sanitarno-tiechniczeskoje oborudowanie ziłoj jaczejki.

L'administration locale. Bruxelles, kwartalnik Nr. 14. *Dr. Harry Goetz*: Allemagne Angleterre Autonomie, „Self Government" et Administration locale. *H. de Bosch Kemper*: L'hotel de ville de Bruxelles, L'urbanisation coloniale. *Ing. V. Van Lint*: Traitement des immondices.

Revue internationale des sciences administratives. Bruxelles, kwartalnik Nr. 2. *M. Joseph Piller*: Le contentieux administratif en Suisse. L'organisation intérieure des autorités administratives centrales de Pologne (Rapport de la Commission pour la Réforme de l'administration publique près le Conseil des Ministres de Pologne, présenté au V Congrès international des sciences administratives (Vienne 1933).

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr 22. *Ing. A. Popp*: Die gesundheitstechnischen Einrichtungen in den Staatsbauten der Türkei.

Die Städtereinigung. Feudingen, dwutygodnik Nr. 9. *Robert B. Brooks*: Der Anteil Europas an der Arbeit der Städtereinigung.

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie z przesyłką zł. 3.—
kwartalnie „ „ zł. 9.—
Dla urzędników państwowych i samorządowych:
miesięcznie z przesyłką zł. 2.50.
kwartalnie „ „ zł. 7.50.

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
zł.	300	160	85	45	25

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Konto czekowe P. K. O. 30192.
Konto pocztowe Kartoteka № 6 (do sumy 50 zł.).

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA—TRĘBACKA 11. TEL. REDAKCJI 606-17; TEL. ADMINISTRACJI 606-14.
REDAKTOR NACZ PRZYJMUJE OD GODZ. 11—13. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

DRUK. „GAZ. ADM. I P. P.", WARSZAWA, TRĘBACKA 11.